WTOREK |09|05|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 440 NR 88 (2104)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

DO STUTTHOF WOLNOŚĆ PRZYSZŁA W MAJU

fot. Muzeum Stutthof

74 LATA TEMU ZAKOŃCZYŁA SIĘ GEHENNA WIĘŹNIÓW OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF. W MAJU 1945 ROKU DO OBECNEGO SZTUTOWA WKROCZYLI ŻOŁNIERZE 48 ARMII 3 FRONTU BIAŁORUSKIEGO, ODKRYWAJĄC KOLEJNE NA MAPIE OKUPOWANEJ EUROPY MIEJSCE ZAGŁADY. ZGINĘŁO TAM PONAD 65 TYS. OSÓB. \6

SPORT CODZIENNIE

TRIUMF VERSTAPPENA W MIAMI \22

WYDMINY ZAPRASZAJĄ DO BIEGANIA \23

DUŃSKI ZAWALCZY W OSTRÓDZIE O PAS \24

ISSN 0137-9127

19

9 770137 912125

WOJSKO JEST CORAZ BARDZIEJ POPULARNE \3

MA TYLKO 500 ZŁ NA CAŁY MIESIĄC \5

MAMO, TO TWOJA MISJA! \12

W OLSZTYNIE STOI POMNIK POGARDY DLA OFIAR \15

2023 ROK MIKOŁAJA KOPERNIKA

VII KONGRES PRZYSZŁOŚCI 16V 2023

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM w Olsztynie

Zaprojektujmy przyszłość naszego regionu. VII Kongres Przyszłości już wkrótce!

VII KONGRES PRZYSZŁOŚCI GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

623otbp-E-K

eprasa.pl bd5b1e29b8

ROSJA BĘDZIE NAS PROWOKOWAĆ

To zachowanie ze strony rosyjskiego wojska należy odebrać w kategorii prowokacji - skomentował zdarzenie z udziałem samolotu Straży Granicznej nad Morzem Czarnym rzecznik rządu Piotr Müller.

W niedzielę rano rzeczniczka Straży Granicznej por. Anna Michalska przekazała PAP, że w piątek nad Morzem Czarnym doszło do incydentu z samolotem SG, który brał udział w misji Fronteksu. Do polskiego samolotu Turbolet L-410 trzy razy zbliżył się rosyjski myśliwiec, który wykonał agresywne i niebezpieczne manewry. Podczas zdarzenia polska załoga utraciła chwilowo kontrolę nad samolotem i straciła wysokość.

„Podczas lotu patrolowego samolotu Turbolet L-410 polskiej Straży Granicznej, podczas operacji Frontex pod dowództwem Rumunii, na terenie operacyjnym wyznaczonym przez Rumunię, miało miejsce niebezpieczne zdarzenie" - przekazała porucznik.

O to zdarzenie wczoraj został zapytany rzecznik rządu Piotr Müller.

„Niestety będziemy się spotykać z takimi prowokacjami, przypomnijmy to jest misja polskiej Straży Granicznej w ramach agencji unijnej Frontex, czyli ochrony i monitorowania granic zewnętrznych UE, w tym wypadku na terenie Rumunii. To zachowanie ze strony rosyjskiego wojska należy odebrać w kategorii prowokacji. Rosja niestety szuka takich pól, gdzie może doprowadzić do jakiegoś wypadku, zdarzenia, które miałoby zły wymiar, a jednocześnie zdarzenia, wobec którego mogliby umyć ręce, stwierdzić, że to nie ich wina, bo samolot przeleciał obok" - mówił Müller, który dodał, że „Rosja nie radzi sobie, tak jakby sobie życzyła, na froncie rosyjsko-ukraińskim, więc szuka dla własnej propagandy pewnego rodzaju +sukcesu+, żeby na wewnętrzne potrzeby pokazywać to swoim obywatelom".

Fot. Zdjęcie ilustracyjne

Rzecznik został zapytany, czy rosyjski ambasador będzie wezwany do MSZ w związku z tym incydentem.

„Problem z Rosją jest taki, że my oczywiście będziemy stosować tak jak zawsze w takiej sytuacji standardowe działania dyplomatyczne, jeśli chodzi o noty i tego typu procedury, ale nie oszukujmy się, Rosja zupełnie nie bierze pod uwagę prawa międzynarodowego, żadnych zwyczajów międzynarodowych. To są rzeczy, które musimy zrobić, ale nie łudźmy się, że Rosja wyciągnie z tego jakieś wnioski" - powiedział Müller.

„To są rzeczy które musimy tłumaczyć naszym zachodnim partnerom, że z Rosją nie da się w ten sposób rozmawiać, bo Rosja na każdym polu będzie oszukiwała, jeśli chodzi o ustalenia" - dodał i przypomniał, że Rosja kiedyś zapewniła gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy, a „widzimy, jak je teraz realizuje".

Pytany czy potrzebne są w ogóle stosunki dyplomatyczne z Rosją, Müller zaznaczył, że „są potrzebne relacje międzynarodowe po to, aby opiekować się naszymi obywatelami na terenie Rosji".

„Inne duże państwa też nie wydaliły dyplomatów rosyjskich. To jest dylemat, tak etycznie człowiek chciałby zareagować jednoznacznie, niestety sytuacja tutaj jest trochę bardziej skomplikowana" - powiedział rzecznik rządu i przyznał zarazem, że podobne prowokacje jak wobec polskiego samolotu „będę pojawiały się częściej", mogą też się zdarzać prowokacje np. wobec polskich miejsc pamięci. „Niestety z tym musimy się liczyć, to jest taka przewaga, którą dysponują kraje autorytarne, które nie przestrzegają zasad demokracji, że mogą posuwać się do takich kroków" - zaznaczył Müller.

ŹRÓDŁO: PAP

KTO ODEGRAŁ NAJWAŻNIEJSZĄ ROLĘ WE WSPIERANIU UKRAINY?

Według obywateli Ukrainy najważniejszą rolę we wspieraniu ich kraju w wojnie obronnej z Rosją odegrali wśród zagranicznych polityków prezydent USA Joe Biden, prezydent RP Andrzej Duda i były już premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson – wynika z opublikowanych w poniedziałek rezultatów sondażu Centrum Razumkowa i organizacji Demokratyczni Inicjatywy.

Joe Biden i Andrzej Duda

Na Joe Bidena wskazało 58 proc. uczestników badania, na Andrzeja Dudę – 50 proc., a na Borisa Johnsona – 49 proc.

Na następnych miejscach znaleźli się prezydent Francji Emmanuel Macron – 10 proc. i kanclerz Niemiec Olaf Scholz – 9 proc.

94 proc. ankietowanych uważa, że Władimir Putin jest współczesnym Adolfem Hitlerem, a około 92 proc. badanych wierzy w zwycięstwo Ukrainy w wojnie z Rosją.

Badanie przeprowadzono w dniach 23-30 marca br. we wszystkich regionach Ukrainy, które są pod kontrolą Kijowa i na których nie toczą się walki. W sondażu udział wzięło 2017 osób powyżej 18. roku życia.

ŹRÓDŁO: PAP

W NIEMCZECH ZAWISNĄ ROSYJSKIE FLAGI?

Sąd administracyjny w Berlinie zezwolił na wywieszanie rosyjskich flag i symboli podczas obchodów zakończenia II wojny światowej. Dotyczy to konkretnie wydarzenia zaplanowanego na 9 maja przy ulicy 17 Czerwca - powiedział rzecznik policji stacji rbb. Policja złożyła odwołanie od tej decyzji.

Pierwotnie policja wydała zakaz umieszczania rosyjskich i ukraińskich flag oraz symboli wokół sowieckich pomników w Treptow, Tiergarten i Schoenholzer Heide 8 i 9 maja. W tych dwóch dniach obchodzona jest 78. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie.

W piątek (5 maja) sąd administracyjny zniósł zakaz używania ukraińskich symboli. Berlińska policja nie odwołała się od tego, jak powiedział rbb rzecznik policji.

Ponieważ Rosja zaatakowała Ukrainę i oba kraje są obecnie w stanie wojny, obawiano się konfliktów w związku z rocznicą. Policja uzasadniła swoje zarządzenie ogólne tym, że chce zapewnić „godne upamiętnienie poległych żołnierzy byłej armii radzieckiej". **ŹRÓDŁO: PAP**

KONDOLENCJE

Panu

Andrzejowi Nowickiemu

Staroście Piskiemu

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Brata

składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

95323opb1-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bd5b1e29b8

NASZE WOJSKO JEST CORAZ BARDZIEJ POPULARNE

Wczoraj swoją przygodę z wojskiem rozpoczęło około 800 ochotników z Warmii i Mazur. Po przysiędze wojskowej trafią na 11-miesięczne szkolenie do jednostek, głównie 16 DZ. Potem ci, którzy chcą, zostaną żołnierzami zawodowymi.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Służba wojskowa staje się coraz bardziej popularna. Dziś co siódmy żołnierz powoływany do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej pochodzi z Warmii i Mazur. W ubiegłym roku swoje życie z mundurem wojskowym związało niemal 4 tys. mieszkańców regionu, w tym połowa wstąpiła do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Wczoraj zaczął się kolejny, już trzeci w tym roku turnus szkoleniowy dla żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Na Warmii i Mazurach swoją przygodę z wojskiem zaczęło ok. 800 ochotników. To do tej pory najliczniejszy turnus. Część z ochotników odbywać będzie szkolenie podstawowe w stacjonującym w Olsztynie 9 batalionie dowodzenia, jednej z siedmiu jednostek 16 Dywizji Zmechanizowanej. W tym roku w kraju będzie w sumie osiem takich 27-dniowych turnusów szkoleniowych, a zakończy je przysięga wojskowa, po której żołnierze trafią już na 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne do jednostek, w tym głównie 16 DZ. Potem ci, którzy zadeklarują taką chęć, zostaną żołnierzami zawodowymi. Ale niewielu rezygnuje, bo wojsko wyrasta na bardzo dobrego pracodawcę, a nasza armia ochotnikami stoi.

— W tym roku to już drugi turnus szkoleniowy w 9 batalionie dowodzenia. Przed nami jeszcze jeden w sierpniu — mówi por. Magdalena Rudnicka z 9 bdow — Ochotnicy przejdą szkolenie podstawowe. Zobaczą, jak to być żołnierzem, odbędą postawy szkolenia wojskowego, podstawy obsługi broni. Przejdą szkolenie z taktyki, medycyny pola walki. Poznają wszystko to, co żołnierz powinien wiedzieć. Po przysiędze wojskowej blisko sto procent odbywa dalej szkolenie specjalistyczne, w czasie którego również część przechodzi już do zawodowej służby wojskowej.

fot.: Adrian Jórski/9bdow

Na 130 ochotników, którzy zaczęli wczoraj szkolenie w 9 batalionie dowodzenia, aż 68 to kobiety

Dlaczego młodzi ludzie wybierają wojsko, co nimi kieruje? Tu kandydatami na żołnierzy kierują różne pobudki – od realizacji marzeń po patriotyczne – bo jak mówią, chcą bronić ojczyzny, jeśli przyjdzie taka potrzeba.

— Chciałem spróbować czegoś nowego — powiedział nam Kacper Próchniewski, popychając wózek z przydziałowym ekwipunkiem, który na starcie dostaje każdy ochotnik. A armia ubiera od stóp do głów: mundur, kurtka, buty, ręczniki, piżama, bielizna. — Na pewno są emocje, trochę stresik, ale też duma, że reprezentuje się ojczyznę. Zobaczymy, jak to będzie — dodał.

Dziś panie stanowią ok. 40 proc. wszystkich ochotników, którzy zgłaszają się do wojska. A nawet są w przewadze, bo na 130 ochotników, którzy zaczęli wczoraj szkolenie w 9 batalionie dowodzenia, aż 68 to kobiety. Dlaczego panie wybierają mundur?

— Z wyboru. Moi bracia są w wojsku, to postanowiłam iść za nimi. Mam nadzieję, że dam radę. Chciałabym zostać w wojsku, myślę o czołgach — odparła Zuzanna Grabowska.

— Zawsze marzyłam o mundurze, a praca w wojsku to też stabilność, szansa na rozwój zawodowy — podkreśliła Agnieszka Stępień, która ma dwoje dzieci. — I mam nadzieję, że mi się uda i tutaj zostanę. Ale jestem silną kobietą, duża przeszłam w życiu, to myślę, że sobie poradzę. Rodzina bardzo mnie wspiera, jest dumna ze mnie.

JAK PANIE SOBIE RADZĄ W ARMII?

— Żołnierz to jest żołnierz. Nie ma znaczenia, czy mundur nosi kobieta, czy mężczyzna — podkreśliła por. Rudnicka. — Panie szkolą się tak jak panowie i osiągają świetne wyniki. Oprócz tego są zdeterminowane. Podejmują wyzwania, są ambitne.

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa to nowa forma służby, która pojawiła się w ubiegłym roku i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. A służba wojskowa jest bardzo popularna na Warmii i Mazurach. Być może jednym z powodów jest też duża obecność jednostek w naszym regionie, a także zapowiedź utworzenia kolejnych.

Popularność nowej możliwości służby wynika też z bardzo dobrych warunków, które oferuje armia. Otóż jeżeli kandydat wybierze dobrowolną zasadniczą służbę wojskową, to przejdzie przez dwa etapy służby. Pierwszy to szkolenie podstawowe w jednostce wojskowej lub w centrum szkolenia zakończone przysięgą. Drugi to 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne w jednostce wojskowej. W okresie szkolenia żołnierzowi przysługuje wynagrodzenie, takie jak pensja żołnierza zawodowego, czyli obecnie 4960 zł brutto (w przypadku osób do 26. roku życia jest to kwota netto, bo są one zwolnione z podatku dochodowego), a także prawo do urlopu wypoczynkowego.

Jednak armia sporo robi, żeby przyciągnąć młodych ludzi (i nie tylko ich) w swoje szeregi, sięgając po nowe formy rekrutacji, jak chociażby niedawne pierwsze Wojskowe Targi Służby i Pracy, które odbyły się też w Olsztynie. Były tłumy, co tylko pokazuje, jak duże jest dziś zainteresowanie wojskiem, ale też naszym bezpieczeństwem. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę ta kwestia stała się priorytetem. Dlatego nasza armia ma być silniejsza i ma liczyć do 300 tys. żołnierzy, w tym 250 tys. żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej. Jak powiedział wicepremier Mariusz Błaszczak, wicepremier i minister obrony narodowej, otwierając Wojskowe Tagi Służby i Pracy w Olsztynie, dziś pod bronią mamy 167 tys. żołnierzy.

fot. https://www.facebook.com/MinisterstwoObrony

Na poligonie w Nowej Dębie trwają ćwiczenia Anakonda-23. To największe i najważniejsze ćwiczenia Wojska Polskiego w tym roku. Biorą w nich udział także żołnierze rozlokowanej w naszym regionie 16 Dywizji Zmechanizowanej.

REKLAMA

licytacja

Obwieszczenie o drugiej licytacji

prawa własności nieruchomości gruntowej KW nr EL1E/00088071/1

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Elblągu podaje do publicznej wiadomości, że **w dniu 29 czerwca 2023 roku o godzinie 10:00** w budynku Urzędu Skarbowego w Elblągu przy ul. Mickiewicza 43, w pokoju nr 10 odbędzie się druga publiczna licytacja nieruchomości stanowiącej prawo własności położonej w Kamionku Wielkim, gmina Tolkmicko, powiat elbląski, województwo warmińsko-mazurskie, niezabudowanej działki gruntu nr 225 o powierzchni 1,1801 ha, o identyfikatorze 280409_5.0004.225, dla której Sąd Rejonowy w Elblągu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer EL1E/00088071/1.

Sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług w stawce 23%:
- **suma oszacowania** z doliczonym podatkiem VAT wynosi **209 729,76 zł,**
- **cena wywołania** z doliczonym podatkiem VAT jest równa 70% sumy oszacowania i wynosi **146 810,83 zł.**

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie **wadium w wysokości 1/10 części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. 20 972,97 zł,** poprzez wpłatę gotówki w dniu licytacji do godz. 9.30 w pokoju nr 10 poborcy skarbowemu prowadzącemu licytację lub przedłożenie czeku potwierdzonego wystawionego na Naczelnika Urzędu Skarbowego w Elblągu.

Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje na temat zasad udziału w licytacji i możliwości obejrzenia nieruchomości można uzyskać na www.warminsko-mazurskie.kas.gov.pl/urzad-skarbowy-w-elblagu, pod numerem telefonu 55 611 57 08 lub w siedzibie Urzędu Skarbowego w Elblągu po wcześniejszym umówieniu wizyty za pośrednictwem strony wizyta.podatki.gov.pl.

52923otbr-a-M

eprasa.pl bd5b1e29b8

25 LAT ZA ZABÓJSTWO SPRZED 17 LAT

Ta zbrodnia na wyrok czekała 17 lat. Wczoraj sąd skazał Zbigniew P. na 25 lat więzienia za zamordowanie 81-letniej mieszkanki Pielgrzymowa. To finał głośnego zabójstwa z 2006 roku, które trafiło do sądu dzięki nowym technikom kryminalistycznym.

Zbigniew P. na ogłoszenie wyroku do Sądu Okręgowego w Olsztynie został przywieziony z aresztu. Wyrok 25 lat więzienia najwyraźniej zrobił na nim wielkie wrażenie. Głośno westchnął, kiedy usłyszał słowa sędziego Adama Barczaka, który przewodniczył składowi sędziowskiemu. Długo kiwał głową w geście niedowierzania i sprzeciwu. Wyraźnie miał kłopot z utrzymaniem koncentracji, kiedy sędzia uzasadniał karę.

Wyrok dotyczy zbrodni sprzed aż 17 lat. Wówczas w Pielgrzymowie koło Nidzicy została w bestialski sposób zamordowana starsza kobieta. Jej nadpalone ciało w jej własnym mieszkaniu znalazła sąsiadka. Z sekcji zwłok wynikało, że kobieta zmarła w wyniku pobicia, zaczadzenia i oparzeń.

W 2006 roku nie udało się ustalić sprawcy morderstwa, choć skazany w poniedziałek Zbigniew P. był na liście podejrzanych. W chwili zbrodni miał 24 lata. Był mieszkańcem tej samej gminy co ofiara. Podejrzewano go wówczas o dokonanie w okolicy kilku kradzieży z włamaniem.

Śledczy na nowo zajęli się sprawą po kilkunastu latach. O jego wznowieniu przesądziły nowe techniki śledcze oraz analiza porównawcza materiału genetycznego, a konkretnie śladów krwi napastnika zabezpieczonych na miejscu zbrodni z próbką pobraną w 2021 roku od Zbigniewa P. Wykazała ona cechy zgodne z profilem DNA oskarżonego.

fot. Stanisław Kryściński

Sąd nie miał wątpliwości co do winy Zbigniewa P.

Ten próbował uciec. Zmienił nazwisko i wyjechał na południe Polski. Ukrywał się kilkanaście miesięcy. Został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Zbigniew P. na swoją obronę wymyślił ciąg nieprawdopodobnych zdarzeń, które miały doprowadzić do pozostawienia przez niego śladów krwi na ubraniu zamordowanej kobiety.

— Tłumaczenie, że oskarżony jechał samochodem, który potrącił kobietę, potem pomagał wydostać się jej spod pojazdu, a potrąconą kobietą była zamordowana Eugenia K., przypomina wymyśloną bajeczkę — podsumował sędzia Adam Barczak, wygłaszając uzasadnienie wyroku. — Tym bardziej że ta sama kobieta, mimo swojego podeszłego wieku, miała samodzielnie dotrzeć do domu. Nie szukała pomocy ani u lekarzy, ani u sąsiadów, żeby później stać się ofiarą pożaru w swoim mieszkaniu — dodał przewodniczący składu sędziowskiego.

Skazany za morderstwo na mieszkance Pielgrzymowa zabójca do końca utrzymywał, że jego krew znalazł się na ubraniu zamordowanej kobiety, bo krwawił z rozciętego łuku brwiowego podczas udzielania pomocy potrąconej kobiecie. Jednak z opinii biegłego, który w toku sprawy przedstawił swoją opinię sądowi, jednoznacznie wynika, że obrażenia zadane zamordowanej nie mogły być skutkiem wypadku drogowego.

— Dodatkowo biegły z zakresu pożarnictwa wykazał, że pożar w domu pokrzywdzonej nastąpił w wyniku umyślnego podpalenia — podkreślił przewodniczący składu sędziowskiego.

Jak według sądu została zamordowana Eugenia K.? Do zabójstwa doszło w nocy z 28 na 29 stycznia 2006 roku. Według ustaleń prokuratora Zbigniew P. zakradł się do mieszkania swojej ofiary, żeby ją okraść. W tamtym okresie żył z włamań. Został przyłapany na gorącym uczynku przez 81-latkę.

— Oskarżony zaczął bić pokrzywdzoną po całym ciele i dusić. 81-latka doznała poważnych obrażeń ciała i straciła przytomność. Następnie Zbigniew P. w celu zatarcia śladów podłożył ogień w domu pokrzywdzonej, po czym pozostawił ją tam nieprzytomną i niezdolną do ucieczki. W rezultacie kobieta zmarła z powodu zaczadzenia i oparzeń — stwierdził sędzia Adam Barczak.

Kiedy sędzia opisywał przerażające okoliczności, które towarzyszyły śmierci starszej, pobitej kobiety w dymie i płomieniach pożaru, oskarżony przez moment okazał większe poruszenie. Nie było jednak widać, żadnych gestów skruchy. Przewodniczący składu sędziowskiego w uzasadnieniu odniósł się także do nękania ofiary przez oskarżonego, zanim doszło do tragedii.

Według ustaleń śledczych Zbigniew P. często zakłócał spokój starszej mieszkanki Pielgrzymowa. Pukał nocami w okna i zastraszał na wiele sposobów. Kobieta żyła bardzo skromnie. Stała się ofiarą napadu, bo we wsi pojawiła się plotka, że ma w mieszkaniu drogocenną biżuterię.

— Kobieta obawiała się o swoje życie. Wiele razy skarżyła się sąsiadom, że może być napadnięta i zamęczona. Można powiedzieć, że w pewien sposób przewidziała swój los — stwierdził sędzia Adam Barczak.

Oskarżony do końca procesu nie przyznał się do winy. Sąd, prócz kary 25 lat, orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej – córki zmarłej kobiety – zapłatę 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sędzia, kończąc uzasadnienie wyroku, podkreślił, że kara wymierzona Zbigniewowi P. jest „surowa, ale sprawiedliwa".

— To czyn o wyjątkowo wysokiej społecznej szkodliwości. Popełniony przez oskarżonego na osobie w podeszłym wieku, niezdolnej do odparcia ataku i podjęcia jakiejkolwiek skutecznej obrony. Dodatkowo oskarżony był wielokrotnie karany — powiedział sędzia Adam Barczak na zakończenie uzasadnienia wyroku.

Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny. Prokurator w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej" stwierdził po rozprawie, że jest zadowolony z wyroku i nie przewiduje apelacji. Zbigniew P. nie skorzystał z prawa do wygłoszenia oświadczenia na zakończenie procesu.

KRYŚCIŃSKI STANISŁAW

EGZAMINATORZY ZAROBIĄ WIĘCEJ

Po podwyżce opłat za egzaminy na prawo jazdy, teraz Sejmik Województwa określił warunki wynagradzania egzaminatorów, którzy prowadzą egzaminy. Ich pensje wzrosną.

Po nowelizacji Prawa o ruchu drogowym i ustawy o kierujących pojazdami od tego roku to sejmiki wojewódzkie ustalają wysokość opłat za egzaminy w regionie, jak też wynagrodzenia egzaminatorów. Niedawno Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego podniósł opłaty za egzamin, które weszły w życie 21 kwietnia, a teraz określił zarobki egzaminatorów. Wcześniej decydował o tym minister infrastruktury.

W ubiegłym roku egzaminatorzy kilka razy protestowali, domagając się dużych podwyżek. Chcieli zarabiać w przedziale 11-17 tys. zł brutto, a więc dużo więcej niż dotychczas. Z powodu protestu egzaminatorów część ośrodków odwołała lub ograniczyła liczbę egzaminów. Jednak nie doszło do porozumienia z ministrem infrastruktury. Po zmianie przepisów to na sejmiki spadło zadanie ustalenia płac egzaminatorów.

Teraz Sejmik Województwa przyjął uchwałę, w której określił warunki wynagradzania egzaminatorów. Pensje egzaminatorów zależą od zakresu uprawnień do egzaminowania. I tak w przypadku tylko jednej kategorii wynagrodzenie zasadnicze może się wahać w granicach 5-8 tys. zł brutto, ale w przypadku czterech kategorii już od 8 do 11 tys. zł brutto. Niewątpliwie podwyżka opłat za egzaminy pozwoli WORD-om na podniesienie też płac egzaminatorom, ale nie do maksymalnych stawek. Na to WORD-ów dzisiaj nie stać, tym bardziej że nowe opłaty za egzaminy obowiązują dopiero od kilku dni, a dwa liczba egzaminów spada. Ile zarobią więc egzaminatorzy?

— Teraz egzaminator, który ma uprawnienia na cztery kategorie, zarabia łącznie, ze wszystkimi dodatkami, ok. 8,8 tys. zł brutto; od 1 czerwca będzie to 10050 zł brutto — mówi Marek Bojarski, dyrektor WORD w Olsztynie. — Zdaję sobie sprawę, że oczekiwania egzaminatorów były większe, ale trzeba być realistą, brać pod uwagę też sytuację finansową ośrodków. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało do końca roku i wtedy od stycznia możemy coś zmienić, ale to będzie zależało od tego, jak będą wyglądać finanse.

Na razie jednak WORD-y są pod kreską, bo za ubiegły rok straty wszystkich ośrodków w kraju wyniosły 21,4 mln zł. Największe zanotowały ośrodki egzaminacyjne na Mazowszu — 3,7 mln zł i Wielkopolsce — 3,5 mln zł. Łączne straty WORD-ów w Olsztynie i Elblągu wyniosły na koniec 2022 roku łącznie 162 tys. zł, co jest jednym z lepszych wyników finansowych.

AM

eprasa.pl bd5b1e29b8

MA TYLKO 500 ZŁ NA CAŁY MIESIĄC

Wszystko drożeje — leki, jedzenie. Dotkliwie odczuwa to pan Andrzej, który korzysta ze wsparcia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dźwierzutach. Ale zamiast podwyżki, zaniżono mu świadczenie. Teraz musi przeżyć za 500 zł miesięcznie.

Pan Andrzej choruje, nie pracuje i nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Opiekuje się nim Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dźwierzutach. Ale, jak twierdzi, z urzędnikami ma pod górkę.

— Miałem zasiłek stały wypłacany przez pomoc społeczną. Jako tako mi starczało, a było to ok. 700 zł. Teraz zmniejszyli mi do 526 zł. A wszystko dlatego, że żona, z którą jestem w separacji, raz opłaciła mi rachunek za prąd. Rachunek wynosił 250 zł. Żona mieszka w Szczytnie, ja – niedaleko Dźwierzut. Czasami do mnie przyjeżdża. Rozstaliśmy się, ale nie mamy złej relacji. Teraz stwierdziła, że opłaci rachunek, żebym miał na zabiegi na kręgosłup. I żeby starczyło mi na bilety, bo przecież muszę dojechać do lekarza. Przyznałem się w GOPS-ie w Dźwierzutach, że ten rachunek został opłacony przez żonę, bo nie potrafię kłamać. Nie dostałem tych pieniędzy do ręki, od razu poszło na konto zakładu energetycznego. I było to jednorazowe finansowe wsparcie! Ale kierowniczka mi nie uwierzyła. Stwierdziła, że skoro dostałem raz, to na pewno taką kwotę dostaję co miesiąc. I przez to został mi obniżony zasiłek — opowiada pan Andrzej. — Czy dam radę przeżyć za 500 zł? Nie mam innych pieniędzy. A GOPS cały czas swoje — że dostaję od żony 250 zł co miesiąc. Tłumaczę, że to nieprawda, ale urzędnicy swoje. Zmniejszyli zasiłek i nie mam nic do gadania. Zdenerwowałem się, bo dlaczego zamiast pomagać, GOPS odbiera? Stwierdziłem, że nie podpiszę dokumentów, które zaniżają mi zasiłek. I się zaczęło...

MOGĄ MNIE DOWIEŹĆ SIŁĄ

Pan Andrzej jest po sześćdziesiątce. Pracował jako hydraulik. W życiu nie miał lekko. Gdy był młodszy, nie myślał o zdrowiu, a bywało, że nie wylewał też za kołnierz. Ale w końcu zrozumiał, że musi o siebie zadbać. Tylko że było już za późno, bo ból kręgosłupa nie pozwolił mu pracować. Doszła jeszcze cukrzyca, problemy ze wzrokiem i kilka innych schorzeń. Ma grupę inwalidzką.

— Leki poszły do góry, jedzenie też drożeje. Jak ja mam przeżyć za 526 zł? Nie zgodziłem się na to. Wtedy dyrektorka GOPS-u przyjechała ze mną z policją do domu. Tyle razy bywali u mnie pracownicy z różnymi kontrolami, ale nigdy z obstawą. A teraz kierowniczka pojawiła się z policjantem. Chciała mnie zastraszyć? — zastanawia się pan Andrzej. — Chciała, żebym podpisał oświadczenie. Ale powiedziałem, że nie mam okularów, ale mam za to receptę na nowe. Muszę je kupić, ale nie mam pieniędzy. Kosztują 600 zł. Złożyłem wniosek do GOPS-u, ale trafił do kosza. Usłyszałem, że dostaję zasiłek stały i żadne dodatkowe jednorazowe wsparcie mi się nie należy. Nie chciałem więc niczego podpisywać. Usłyszałem, że mogą mnie dowieźć siłą do Dźwierzut. Odpowiedziałem, że mogą mnie nawet zamknąć. Wtedy miałbym jedzenie, leki... Nie będę się martwić, że nie stać mnie na lekarza. Policjant pokiwał głową i roześmiał się tylko. Wtedy z emocji zasłabłem. Policjant powiedział, że „nic nie wskóramy". I wizyta się skończyła. Później przyszło pismo, żebym stawił się w GOPS-ie i podpisał dokumenty. Ale nie stać mnie na dojazd. Do Dźwierzut mam rano autobus, który kosztuje 12 zł. Powrotnego już nie ma, muszę jechać do Szczytna, co też kosztuje i stamtąd do domu. Łącznie 36 zł. Kiedyś powiedziałem w GOPS-ie, że to w mojej sytuacji dużo. Usłyszałem, że mogę przyjechać rowerem. Ale chory jestem. Co, gdy nie dam rady i „padnę"? Opowiedzieli mi, że przynajmniej będzie ze mną spokój.

Fot. pixabay.com (zdjęcie jest tylko ilustracją do tekstu)

Trudno jest przeżyć za 500 zł miesięcznie

PAN ANDRZEJ PRZY DOMU SADZI WARZYWA I OWOCE. CIESZY SIĘ, ŻE LATEM BĘDZIE MIAŁ CO JEŚĆ.

— Dzięki działeczce mam co jeść. Przynajmniej zjem trochę witamin. Niestety nie biorę już leków, bo nie jestem w stanie ich wykupić. Zrezygnowałem też z wizyty u neurologa — przyznaje pan Andrzej. — Dlaczego na stare lata muszę rezygnować z tego, co jest dla mnie ważne? Czy GOPS nie powinien wspierać? Ale niestety tylko zabiera... Teraz może się okazać, że nic nie dostanę.

CO NA TO GOPS W DŹWIERZUTACH?

— Zasiłek stały przyznawany jest w oparciu o zapisy ustawy o pomocy społecznej z uwzględnieniem kryterium dochodowego. Zapis ustawy jasno określa sposób wyliczenia wysokości zasiłku, nie ma tu miejsca na dowolność ani „zaniżanie". Postępowanie administracyjne kończy się wydaniem decyzji administracyjnej, od której służy odwołanie do organu drugiej instancji — twierdzi Danuta Skonieczna, kierownik GOPS w Dźwierzutach.

— I teraz kolejne przepisy regulują postępowanie w sytuacji, kiedy beneficjent nie odbiera świadczenia przyznanego decyzją z klauzulą natychmiastowej wykonalności. Świadczenie jest aktywne, a decyzja w obrocie prawnym. W sytuacji, kiedy świadczenie nie jest podjęte przez kolejne dwa miesiące, Ośrodek Pomocy Społecznej jest zobowiązany do wszczęcia postępowania z urzędu w celu wyjaśnienia powodów. W tym celu prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, w tym przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania beneficjenta.

I dodaje: — Ustawa o pomocy społecznej daje możliwość uczestnictwa drugiego pracownika socjalnego podczas przeprowadzania wywiadu, a także funkcjonariusza policji. Narzędzie to jest wykorzystywane w celu zapobieżenia sytuacjom zagrożenia bezpieczeństwa, pomówień, gróźb itp. Obecność policjanta i drugiego pracownika socjalnego zabiera możliwość snucia insynuacji, pomówień, daje gwarancję przejrzystości, tym bardziej kiedy zostaje to wyjaśnione na samym początku wizyty. Ośrodek Pomocy Społecznej jest zobowiązany do wstrzymania wypłaty świadczenia, jeśli nie zostaną przedstawione obiektywne powody.

ADA ROMANOWSKA

PERŁA WARMII ZMIENIA SIĘ W ŚCIEK

Jak wygląda sytuacja w rzece Pasłęce, która jest określana Perłą Warmii? W jakim stopniu zanieczyszczenia, które zostały wykryte na początku 2023 roku, są w dalszym ciągu zagrożeniem dla ekosystemu?

Gdy woda w Pasłęce zmieniła kolor na brązowy, zaczęto dociekać, co się stało. Dopływ zanieczyszczeń najbardziej rzucał się w oczy w okolicach miejscowości Łęguty w powiecie olsztyńskim. Jednym ze źródeł zanieczyszczeń jest jedna z firm. Według świadków poferment — odpad z produkcji biogazu — wylewany jest na polach sąsiadujących z brzegiem Pasłęki, a nachylenie terenu powoduje, że większość tych szkodliwych substancji spływa do rzeki.

— Nałożyliśmy na nią wiele sankcji karnych i administracyjnych — mówi Joanna Kazanowska, dyrektor WIOŚ w Olsztynie. — Widzimy poprawę wody, ale to nie znaczy, że jest dobrze. Cały czas trwają kontrole.

— Pstrągów potokowych jest coraz mniej w Pasłęce. To ryba, która występuje w czystej wodzie. Jeśli jest jej mniej w rzece, to znaczy, że z wodą coś się dzieje — zauważa Jarosław Pliszka, dyrektor Zarządu Okręgu PZW w Olsztynie. — Trzeba znaleźć sposób, aby życie w Pasłęce albo zostało na poziomie, który mamy, albo żeby wrócił do stanu z wcześniejszych lat. Trzeba zatrzymać wpływ zanieczyszczeń.

Fot. PZW Olsztyn

— Naszym oczkiem w głowie jest Pasłęka, która nazywana jest Perłą Warmii, a na naszych oczach zmienia się w ściek — podkreśla Piotr Piskorski ze Stowarzyszenia Passaria. — Z roku na rok jest coraz gorzej. W ostatnich latach te zmiany bardzo przyspieszyły. W Łęgutach sytuacja jest najgorsza. Nie tylko w Pasłęce, ale też w jeziorach Łęguty, gdzie tlen jest na głębokości jednego metra. To właściwie odstojnik ścieków. Prosto z tego jeziora Pasłęka płynie do Isąga, które było krystalicznie czyste, a teraz zaczyna być drugim ściekowiskiem.

— Sytuacja, jaka ma miejsce w Pasłęce, to lata trucia środowiska, a przede wszystkim wody — podkreśla Lidia Staroń, senator. — Bardzo dobrze znam ten teren. Kiedyś były to czyste i piękne wody. Dziś mamy klęskę. Wcześnie było widać dno, a czasami ryby. Teraz woda jest zanieczyszczona.

Według różnych publikacji Pasłęka ma od 169 km do 211 km długości. Wypływa na Pojezierzu Olsztyńskim, z jeziora Pasłęk i uchodzi do Zalewu Wiślanego. W powiecie olsztyńskim mierzy 36 km.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl bd5b1e29b8

DO STUTTHOF WOLNOŚĆ PRZYSZŁA W MAJU

74 lata temu zakończyła się gehenna więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof. W maju 1945 roku do obecnego Sztutowa wkroczyli żołnierze 48 Armii 3 Frontu Białoruskiego, odkrywając kolejne na mapie okupowanej Europy miejsce zagłady. Zginęło tam ponad 65 tys. osób.

fot. nadesłane

Uczestnicy sztafety porządkowali teren dawnego niemieckiego obozu koncentracyjnego

fot. nadesłane

Uczestnicy VI Sztafety Pamięci Elbląg-Muzeum Stutthof

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Mówiąc o trudnej i bolesnej historii II wojny światowej, a dokładniej o zagadnieniach związanych z zagładą i obozami koncentracyjnymi, które funkcjonowały na terenie Europy okupowanej przez III Rzeszę, narzucają się takie nazwy jak Auschwitz, Dachau czy Treblinka. Rzadziej wspomina się o KL Stutthof. A był to niemiecki obóz założony na terenach Wolnego Miasta Gdańska, obecnie postrzegany jako pierwszy, który powstał na obecnych ziemiach polskich. Jak czytamy na stronie stutthof.org: „Rankiem 9 maja na teren opuszczonego przez Niemców obozu weszli żołnierze 48 Armii 3 Frontu Białoruskiego, wyzwalając grupę około 150 więźniów, którzy się na jego terenie jeszcze znajdowali. Tego dnia skończyła się trwająca 2077 dni historia obozu Stutthof".

fot Muzeum Stutthof

Obóz koncentracyjny Stutthof założono zaraz po wybuchu II wojny światowej – 2 września 1939 roku

Biorąc pod uwagę, że obóz faktycznie założony został zaraz po wybuchu II wojny światowej – 2 września 1939 roku – Stutthof jest jednym z najdłużej działających miejsc zagłady, zlokalizowanym na obecnych ziemiach polskich. Przez prawie sześć lat przez to miejsce przeszło 110 tysięcy ludzi z 28 krajów, z czego 65 tysięcy zginęło w wyniku masowych egzekucji, głodu, nieludzkich warunków życia, chorób i niewolniczej pracy. Pamiętali o tym Elbląscy Patrioci, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych – Okręg Pomorski, Młodzież Wszechpolska oraz Środowisko Patriotyczne Polski Północnej. Wzięli oni udział w VI Sztafecie Pamięci Elbląg-Muzeum Stutthof. Uczestnikami sztafety byli nie tylko elblążanie, ale także mieszkańcy Pomorza, Kaszub, Warmii. Uczestnicy VI Sztafety Pamięci Elbląg-Muzeum Stutthof po dotarciu na miejsce porządkowali teren dawnego niemieckiego obozu koncentracyjnego. Było to przygotowanie przed uroczystościami, które odbędą się 9 maja o godz. 11 pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa. — Cieszę się szczególnie z przybycia elbląskich harcerzy oraz przyjazdu rodziców z dziećmi. To była dla młodego pokolenia niezwykła lekcja historii. Przez trzy godziny rzetelnie sprzątaliśmy teren muzeum — powiedział Jacek Gierwatowski, prezes Elbląskich Patriotów oraz inicjator akcji. Wolontariuszy przywitała Mariana Butchak, edukator Działu Oświatowego Muzeum Stutthof w Sztutowie. — To bardzo cenna inicjatywa. To wspaniale, że przyjechało tak dużo osób — powiedziała pracownica muzeum. Mariana Butchak oprowadziła uczestników sztafety po terenie byłego obozu. Przedstawiła historię tego tragicznego miejsca. — Obóz w Sztutowie (KL Stutthof) powstał już 2 września 1939 roku, a pierwszymi więźniami byli polscy patrioci z Pomorza, którzy zmuszani byli do ciężkich prac, w tym budowania baraków — wyjaśniała Mariana Buthak. Na uczestnikach sztafety opowieść wywarła duże wrażenie. — Mocno traumatycznym przeżyciem był widok komory gazowej, krematorium oraz szubienicy, na której dokonywano publicznych egzekucji — przekazał Jacek Gierwatowski. Spotkanie zakończyło się modlitwą przy krzyżu. Modlono się za wszystkie ofiary niemieckich zbrodni. Zapalono też znicze.

eprasa.pl bd5b1e29b8

„CO, GDY DOROSNĘ?"

Zrobili ekologiczną grę, społeczną szwalnię i edukowali rówieśników, jak zaplanować swoją ścieżkę kariery. Między innymi w taki sposób prawie 430 młodych ludzi z województwa warmińsko-mazurskiego realizowało własne projekty.

Od września do kwietnia prawie 6,5 tys. młodych ludzi zebrało zespół rówieśników, wybrało problem społeczny, na który chcieli odpowiedzieć, a następnie działało w grupie, żeby go rozwiązać. Przechodzili przez różne etapy projektu: od planowania, przez stres i nieporozumienia, po pozyskanie wsparcia od ludzi, zebranie funduszy na akcje charytatywne czy zorganizowanie wydarzenia dla społeczności. W końcu podczas Wielkiego Finału Zwolnionych z Teorii ogłoszone zostały Złote Wilki, czyli nagrody za najbardziej wyróżniające się projekty społeczne w tej edycji.

Fot. archiwum prywatne

Uczniowie II LO

JAK NA TYM TLE WYPADA WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE?

Plasuje się na 4. miejscu w Polsce pod kątem najbardziej aktywnego społecznie województwa według danych Fundacji Zwolnieni z Teorii. Łącznie w tym roku szkolnym prawie 430 osób z woj. warmińsko-mazurskiego realizowało projekty. Dwa z nich otrzymały Złote Wilki. Najwyższą nagrodę w kategorii zbiórka charytatywna otrzymał zespół „PRZYnitka" z Technikum w Zespole Szkół Gospodarczych z Elbląga, który własnoręcznie wykonał pluszowe misie w stworzonej przez siebie społecznej szwalni. Środki zebrane z ich sprzedaży przeznaczyli na fundację Save the Children. Jak mówią, działali zgodnie z duchem zero waste i żadnego materiału nie marnowali, dlatego z jego resztek zrobili szarpaki dla psów.

— Plan był prosty — postawiliśmy na misie, postanowiliśmy uszyć 80 niepowtarzalnych maskotek i przeznaczyć środki z ich sprzedaży na cele charytatywne — wyjaśnia Dominika z projektu PRZYnitka.

Młodzież z Elbląga zwróciła się o pomoc do firm z całej Polski, w ten sposób zdobywając materiały, które były niezbędne do uszycia pluszaków.

— Jesteśmy bardzo dumni i wygrana jest dla nas wielkim wyróżnieniem. Po ukończeniu projektu byliśmy bardzo zadowoleni, że wszystko poszło lepiej, niż sobie wyobrażaliśmy, a fakt, że doceniło nas nawet jury Zwolnionych z Teorii, jest jeszcze bardziej budujący. To znak, że jak się bardzo chce, to można osiągnąć wszystko, co sobie ustalimy, wystarczy po prostu dać z siebie 100 procent. Polecamy każdemu podjąć się tego wyzwania i przede wszystkim nie bać się tego. Jak my daliśmy radę, to wy na pewno też! — przekazują autorzy projektu PRZYnitka.

Najwyższą nagrodę w kategorii ekologia i natura zdobyli uczniowie z olsztyńskiego projektu „Strażnicy Ekologii", którzy opracowali grę planszową. Chcieli pokazać, że za pomocą zabawy można uczyć się gospodarowania surowcami i pokazywać młodym, że ekologia, a w szczególności zielona energia, może być ciekawa i przydatna zarówno dla planety, jak i dla samych ludzi. Gra polega przede wszystkim na rozwijaniu nowoodkrytych terenów, stawianiu tam nowoczesnych i ekologicznych budynków oraz zbieraniu punktów, których liczba zależy w przeważającej części od decyzji podejmowanych przez gracza. Ten ciekawy projekt ma na celu zwrócenie uwagi na to, jak bardzo zauważalne są zmiany klimatu, a także kształtowanie właściwych proekologicznych postaw wśród młodzieży.

Fot. archiwum prywatne

Gra ekologiczna

Jak twierdzą jej twórcy, zdecydowali się na zrobienie gry w wersji planszowej, która posiada też element interaktywności w postaci kodów QR na niektórych kartach. Uczestnicy projektu podają, że już około 4 tys. uczniów szkół podstawowych skorzystało z ich gry. W najbliższej przyszłości gra ma być dystrybuowana na terenie całej Polski.

Olimpiada przyciąga uwagę tysięcy ludzi zainteresowanych edukacją praktyczną, działaniem społecznym i nowym pokoleniem na rynku pracy. Jak mówią organizatorzy, to właśnie te trzy aspekty są dla nich kluczowe. Dzięki projektom realizowanym w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii jak na dłoni widać, czym się interesują młodzi ludzie.

DLA SIEBIE I DLA OTOCZENIA

— W projektach społecznych, które nastolatki realizują z nami, najważniejsze jest, że działają zarówno dla otoczenia, jak i dla siebie, rozwijając kompetencje przydatne na współczesnym rynku pracy. Co ciekawe, młodzi dużo rzadziej doceniają „rynkową" wartość swoich kompetencji zdobytych dzięki projektom i są zaskoczeni, że na rozmowie rekrutacyjnej będą pytani o doświadczenie, a nie o czerwony pasek na świadectwie — tłumaczy Aleksandra Chudaś, dyrektor zarządzająca Fundacji Zwolnieni z Teorii.

Przykładem takiego młodzieżowego projektu jest jeden z najlepszych w województwie, zwycięzca Srebrnego Wilka, „Co, gdy dorosnę?" grupy kilku uczniów z Olsztyna. Jak mówią, projekt powstał, by uświadamiać, doradzać i inspirować uczniów do przemyślanego planowania swojej przyszłości. W ramach działania zrobili serię spotkań w różnych instytucjach w Olsztynie i Ostródzie, motywując rówieśników do zadbania o swoją przyszłość.

— Lubię pomagać i organizować projekty. Dlatego, gdy wpadła mi w ręce ulotka Zwolnionych z teorii, od razu wiedziałam, że to dobry sposób, aby zacząć działać. Tylko jakim tematem się zająć? — opowiada Kamila Ciesielska, liderka projektu „Co, gdy dorosnę?". — Gdy myślałam o problemach, które dotyczą moich rówieśników, zauważyłam, że wiele osób nie wie, co chce robić w życiu. Dużo osób nie wie nawet, czy idzie w dobrym kierunku już w liceum, czy wybrało właściwy profil klasy. Czasem młodzi czują, że są w złym miejscu albo po prostu boją się zmian. I właśnie dlatego powstał projekt „Co, gdy dorosnę?". Po to, aby dać wskazówkę, co dalej robić w życiu.

Za każdy razem przedstawiałyśmy uczniom możliwości, jakie są przed nimi — podkreśla Kamila. — Mówiłyśmy o barometrze zawodów i o tym, jakie zawody są dziś pożądane, a jakie będą potrzebne w przyszłości. Może się też okazać, że marzymy o jakiejś pracy, ale nie mamy predyspozycji i nie damy w niej rady. Ale można podnosić swoje kwalifikacje — podkreśla Kamila.

Grupa na stronie WWW i w social mediach zebrała wiele cennych informacji dla planujących przyszłość, m.in. o różnych aspektach studiów i pracy, wywiady z ekspertami w danych dziedzinach, członkami różnych grup lub osobami, które osiągnęły już sukces. Jak mówią, są dosłownie zalewani pytaniami o pomoc w wyborze rozszerzeń ścieżek nauk, aby zdobyć konkretny zawód — bądź odwrotnie, pytaniami o to, jakie zawody można wykonywać po danym kierunku czy też pytaniami o studia za granicą.

ANNA GŁAZEK

Zwolnieni z Teorii to ogólnopolska olimpiada z projektów społecznych. Powstała w 2014 roku, by dać każdemu młodemu człowiekowi możliwość tworzenia własnych projektów społecznych i nabywania kompetencji przyszłości, takich jak współpraca, komunikacja czy przywództwo. Olimpiada polega na współpracy uczestników poprzez platformę internetową www.zwolnienizteorii.pl, opartą o nowoczesną metodę nauczania polegającą na tym, że robiąc prawdziwy projekt społeczny, rozwija się praktyczne kompetencje potrzebne w życiu zawodowym.

REKLAMA

Wójt Gminy Wilczęta
informuje, że
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w obrębie Wilczęta.

8023sezr-a -P

komunikat

Wójt Gminy Elbląg
uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy opublikowano od 09.05.2023 r. do 30.05.2023 r.

7923sezr-a -P

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY"
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9
tel. 89 543-55-03, fax 89 543-55-45
e-mail: sekretariat@smjaroty.pl

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynkach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie, polegających na:

1) **ułożeniu terakoty na schodach i podestach w 11 budynkach oraz remoncie posadzek w piwnicach – 571 m² (z wymianą 31 szt. drzwi do korytarzy piwnicznych)**
2) **remoncie 9 szt. zewnętrznych schodów i podestów wejściowych do 5 budynków oraz do klubu osiedlowego przy ul. Wańkowicza 9**
3) **remoncie 1067,5 mb. opasek wokół 19 budynków oraz 45,5 mb. cieków wodnych**
4) **wymianie orynnowania 7 budynków - 553 mb. rynien i 682 mb. rur spustowych.**

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.** Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub odwołania przetargu w każdym czasie oraz jego unieważnienia bez podania przyczyn.

47123otbr-a-P

eprasa.pl bd5b1e29b8

VII KONGRES PRZYSZŁOŚCI 16V 2023

2023 ROK MIKOŁAJA KOPERNIKA

ORGANIZATORZY

KONGRES PRZYSZŁOŚCI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GRUPA WM

FLOTA KONGRESU

VOLVO
NORD AUTO

PARTNERZY STRATEGICZNI

PGZ
PKO Bank Polski
LASY PAŃSTWOWE
WARMIA MAZURY

PARTNERZY

Polska Strefa Inwestycji
Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna
BGK Bank Gospodarstwa Krajowego
Polcar
automotto
arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie
enterprise europe network
EUROPE DIRECT Warmia i Mazury
TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A.
POLREGIO
ZIEMAR SZWARCENOWO
POLMLEK GRUPA POLMLEK
FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
PGK KOMUNALNIK Sp. z o.o.
LEROY MERLIN
ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W NIDZICY
PTG Polskie Towarzystwo Gospodarcze
Atlantic SWISS MADE WATCHES SINCE 1888
PROJEKT ARCHÉ FUNDACJA
1987 SZABELSKI PIEKARNIA • CUKIERNIA
KOMEC
Międzynarodowe Forum Kobiet
Powiat Kętrzyński
KLER ESTD 1973
POLKA MASTALERZ 1974
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki
OLSZTYN
OGRÓD Z NATURY
POWIAT OLSZTYŃSKI
Miasto Ełk
ełk tu wracam
STAROSTA DZIAŁDOWSKI Paweł Cieśliński
POWIAT NIDZICKI
KĘTRZYN
GMINA BARCIANY
GMINA ORZYSZ
Ministerstwo Edukacji i Nauki
MEiN TECH
gt
IBE INSTYTUT BADAŃ EDUKACYJNYCH
ORE Ośrodek Rozwoju Edukacji
weagree
4RESULTS

PATRONI HONOROWI

Mariusz Błaszczak WICEPREMIER MINISTER OBRONY NARODOWEJ
Ministerstwo Aktywów Państwowych
Minister Spraw Zagranicznych
Minister Infrastruktury
Ministerstwo Finansów
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Gustaw Marek Brzezin
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Minister Edukacji i Nauki
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Ministerstwo Rozwoju i Technologii
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
PATRONAT HONOROWY JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
BIZNES WARMII I MAZUR
iWiM INWESTYCJE WARMII I MAZUR

623otbp-O-K

eprasa.pl bd5b1e29b8

2023 ROK MIKOŁAJA KOPERNIKA

VII KONGRES PRZYSZŁOŚCI

16V 2023

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
UWM w Olsztynie

KONGRES PRZYSZŁOŚCI TO:

- interesujące prelekcje i dyskusje
- inspirujący goście
- stoiska wystawiennicze
- strefa networkingowa
- istotne tematy:
  - BIZNES I GOSPODARKA
  - BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
  - ENERGETYKA JUTRA
  - ROLNICTWO PRZYSZŁOŚCI
  - MEDYCYNA PRZYSZŁOŚCI
  - SAMORZĄD PRZYSZŁOŚCI
  - WYZWANIA EKOLOGICZNE
  - TRENDY SPOŁECZNE

ZAPLANUJMY PRZYSZŁOŚĆ REGIONU – BĄDŹ Z NAMI NA KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI

WSTĘP WOLNY – ZAPRASZAMY!

VII KONGRES PRZYSZŁOŚCI | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

6230tbp-G-K

eprasa.pl bd5b1e29b8

ROZMAWIAM Z MIESZKAŃCAMI I DOBRZE WIEM, CO ICH BOLI

Barbara Ginkowska – przewodnicząca Rady Gminy w Pozezdrzu od 2010 roku, od wielu lat sekretarz gminy Kruklanki – dzieli się z nami swoimi doświadczeniami z pracy w samorządzie, mówi o priorytetowych inwestycjach i aktualnych problemach wiejskich społeczności oraz sąsiedzkiej współpracy.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

– Jest pani mieszkanką i radną gminy Pozezdrze, a pracuje w Urzędzie Gminy w Kruklankach. Zna pani problemy obu samorządów. Są podobne?

– Problemy oraz zakres zadań obu gmin jest bardzo podobny. Obecnie, jak większość samorządów w Polsce, zmagamy się z rosnącymi cenami prądu i opału, cenami usług oraz presją płacową. Natomiast sytuację finansową danego samorządu obrazują wyniki kolejnych budżetów oraz struktura dochodów i wydatków, oraz poziom długu. Nie ma tu dużych różnic. W Kruklankach jest jednak więcej podmiotów gospodarczych, ich obecność przyczynia się do zwiększenia dochodów budżetowych, przez co gmina może realizować zadania, na które czekają mieszkańcy.

– To już trzecia pani kadencja w gminnym samorządzie. Jak podsumuje pani ten okres?

– Rada Gminy obraduje w sposób rozważny – ostatecznie zawsze dochodzimy do zgodnego stanowiska, zawsze tak było. Uznaję to za zaletę, jednak świadoma jestem tego, że niejednokrotnie może to być odbierane jako zarzut. Przyjęty przez nas sposób procedowania projektów uchwał odbywa się na posiedzeniach komisji, gdzie bardzo często dochodzi do wymiany argumentów i przedstawienia swoich racji, ale z reguły prowadzi do osiągnięcia konsensusu dla dobra wspólnego. Wypracowane w ten sposób projekty uchwał przyjmowane są w takim samym trybie na sesjach Rady Gminy.

– Budżet Pozezdrza zapewne jest zbyt mały na zaspokojenie wszystkich potrzeb mieszkańców i gminy. Jakie są priorytety samorządu w tym roku?

– Budżet Gminy Pozezdrze na 2023 rok jest przede wszystkim budżetem odpowiedzialności, aby w pierwszej kolejności zabezpieczyć bieżącą działalność wszystkich jednostek organizacyjnych oraz aby terminowo i planowo realizować wszystkie nałożone na gminę zadania. Z drugiej strony budżet ten potwierdza, że gmina Pozezdrze w dalszym ciągu stawia na rozwój. W tym roku kontynuujemy inwestycje związane z porządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej. Chodzi o modernizację oczyszczalni ścieków w Pozezdrzu, modernizację i budowę stacji uzdatniania wody w Pozezdrzu, Radziszewie i w Jakunówku.

Zaplanowaliśmy przebudowę dróg w Pieczarkach, Przytułach oraz drogi Stręgielek – Gębałka. Chcemy modernizować oświetlenie uliczne w gminie, wybudować świetlicę w Kolonii Pozezdrze. Do mniej kosztownych zadań można zaliczyć planowany remont budynków gminnych lub wykonanie dokumentacji na modernizację budynku Ośrodka Zdrowia w Pozezdrzu.

– Uda się zrealizować wszystkie zaplanowane inwestycje?

– Zakładam, że uda nam się zrealizować zaplanowane działania z uwagi na wysoki udział dotacyjnych środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz środków pochodzących z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności.

– Często spotyka się pani z mieszkańcami gminy Pozezdrze? W małych społecznościach chyba łatwiej jest poznać i zaradzić sąsiedzkim kłopotom?

– Naturalnym sposobem komunikacji z mieszkańcami w małych gminach są bezpośrednie spotkania, a że mieszkam tu prawie od urodzenia, to w większości się znamy. Z bezpośredniej rozmowy najczęściej się dowiaduję, co ludzi „boli" lub na co narzekają. Przekazuję zebrane postulaty, wnioski czy konkretne sprawy zgłaszane przez mieszkańców, przedstawiając je do rozpatrzenia właściwym organom – czyli wójtowi, właściwym komisjom bądź całej radzie. Indywidualnie czasem jestem poproszona o napisanie jakiegoś urzędowego bądź sądowego pisma.

Fot. Arch. prywatne

Barbara Ginkowska, przewodnicząca Rady Gminy w Pozezdrzu

– Z jakimi problemami zgłaszają się mieszkańcy? Jakiej pomocy oczekują od przewodniczącej rady?

– Na szczęście nigdy nie spotkałam się w gminie ze sporem rozgrzewającym strony do czerwoności. Owszem, są sprawy trudne i powtarzalne, takie jak zły stan dróg (zwłaszcza wiosną, po roztopach), dziury w drogach, uwagi dotyczące odśnieżania czy kolejności remontu dróg. Poza tym czasem spotykam się z narzekaniem na zbyt wysokie opłaty za wodę i ścieki. Jako samorząd wykonujemy w stu procentach to, co do nas należy w związku z organizacją gospodarki wodno-ściekowej, ale nie mamy wpływu na ceny usług, które dyktuje rynek. W rezultacie jesteśmy wskazywani mieszkańcom jako winni podwyżek, choć w dużej mierze zależą one od czynników zewnętrznych.

– A jak układa się współpraca Rady Gminy z sołtysami?

– Bardzo dobrze, zresztą w samej radzie funkcję sołtysa pełni dwóch radnych. Sołtysi są naturalnymi liderami w swoich miejscowościach i wielu z nich cechuje ogromny zasób aktywności społecznej. W naszej gminie to najczęściej sołtysi są tymi pierwszymi, na których pomoc można liczyć przy organizacji lokalnych wydarzeń i imprez.

– Co pani sądzi o funduszu sołeckim? Dobrze sołectwa w gminie wykorzystują samorządowe pieniądze?

– Nasza gmina realizuje fundusze sołeckie chyba od początku obowiązywania ustawy, tj. od 2009 r. Dzięki temu pieniądze przekazane danej wsi rada sołecka może wydać zgodnie z własnymi potrzebami. Może tylko wydatkowanie tych pieniędzy stało się bardziej czynnością techniczną, której nie towarzyszy już – takie jak niegdyś – ożywienie lokalnej społeczności osiągane dzięki wspólnej realizacji oddolnej inicjatywy, gdzie społeczność przejmuje odpowiedzialność za siebie, swoje otoczenie i swoją przyszłość. Poza tym szkoda tylko, że gminy w ostatnich latach nie otrzymają od państwa pełnej części zwrotu wydatków na fundusze sołeckie.

– Pozezdrze to piękna i wyjątkowa gmina. Co panią tu urzeka najbardziej?

– To pytanie uświadomiło mi, że na co dzień nie doceniamy tego, co mamy. A mamy tu tak wiele: malownicze krajobrazy, przepiękne trasy rowerowe, jeszcze dziewicze tereny... Tu człowiek może się poczuć blisko natury. Powietrze i jego zapach, pogoda, kolor jezior, lasów i łąk – to wszystko jest tu i teraz.

W NASZYM SAMORZĄDOWYM CYKLU OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY Z:

Tomasz Sielicki (burmistrz Braniewa): Będzie dumą i wizytówką miasta; **Tadeusz Danielczyk** (rada miasta w Nidzicy): Komisje powinny być miejscem starcia radnych; **Zbigniew Włodkowski** (burmistrz Orzysza): Wojsko było i jest bliskie memu sercu; **Krzysztof Wiloch** (rada miasta w Ełku): Radny z ulicy Pięknej; **Sylwia Wieloch** (zastępca burmistrza Olecka): Zawsze trzeba wybierać priorytety; **Maciej Romanowski** (starosta elbląski): Nasza praca to misja i służba; **Leszek Szewczuk** (rada powiatu kętrzyńskiego): Stajemy na wysokości zadania; **Jacek Zieliński** (rada miasta w Nidzicy): Rada potrzebuje młodych ludzi.

eprasa.pl bd5b1e29b8

MAM WSZYSTKO, ALE NIE CZUJĘ SIĘ SZCZĘŚLIWA

BOIMY SIĘ CIERPIENIA, ALE CZĘSTO JEST ONO TRUDNYM, ALE WAŻNYM I KONIECZNYM ETAPEM NA DRODZE SAMOROZWOJU — MÓWI EWA KLEPACKA-GRYZ, PSYCHOLOŻKA, AUTORKA KSIĄŻKI „CZUJĘ, JESTEM I IDĘ DALEJ".

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Ciekawi mnie początek książki „Czuję, jestem i idę dalej". W nim podkreśla pani, że w życiu każdej kobiety ogromne znaczenie ma wiek 15 lat. Dlaczego?

— Wszystko zaczęło się od snu, który był tak realistyczny i powtarzał się przez wiele nocy z rzędu, że nie sposób go było zlekceważyć. Czułam, że muszę go jakoś wykorzystać, ale na początku nie bardzo wiedziałam jak. Zawodowo okres nastoletni jest mi obcy, emocjonalnie chyba również, przynajmniej tak było dopóki nie zaczęłam pisać książki. Na co dzień pracuję z osobami dorosłymi, na terapię rzadko trafiają do mnie nastolatki. Jednak czasami w trakcie terapii dochodzę razem z pacjentką do okresu jej 15 urodzin i zwykle okazuje się, że właśnie wtedy w jej życiu wydarzyło się coś ważnego, trudnego, przełomowego. Coś, co naznaczyło jej życie. 15 lat ma również Freya, dziewczynka z mojej książki. To ona mi się przyśniła.

— Okazuje się, że te 15 lat jest bardzo ważne w życiu kobiety.

— Tak, kiedy w trakcie pisania książki miałam sesje z moją terapeutką uświadomiłam sobie, że w życiu kobiet 15 lat to czas pierwszego kroku w dorosłość. Kiedy uważnie przyjrzymy się baśniom, które są prastarymi przekazami, zauważymy, że Śpiąca Królewna była właśnie w tym wieku, kiedy zapadła w stuletni sen. W baśniach 15-latki przeżywają śmierć matki, oddanie na wychowanie w ręce macochy, życie z wrednymi siostrami przyrodnimi czy wreszcie przerażającą podróż do Baby Jagi po ogień. W wieku 15 lat wszystkie zaczynamy przeczuwać, że mamy potężną moc, której boją się najpierw nasze matki, a potem mężczyźni. To wtedy zwykle wszystko się zaczyna.

— Takiej piętnastolatce trudno jest odkrywać kobiecość w typowo męskim świecie?

— To jest ten wiek, moment, kiedy dziewczynka jest najczęściej emocjonalnie porzucona przez matkę, która sama nie ma kontaktu ze swoją kobiecością. Dzisiejsze piętnastolatki wyglądają dojrzale; kobiece stroje, makijaż, zaliczony pierwszy seks i poczucie ogromnej samotności i niezrozumienia. Dla matki taka dojrzewająca młoda, piękna kobieta często staje się rywalką, nie potrafi wesprzeć córki, nie rozumie jej, bo również nie rozumie samej siebie. Córka to widzi i przeczuwa, że w tym świecie nie warto być kobietą, że mężczyźni mają lepiej, więc „przechodzi" na stronę ojca.

— W jaki sposób?

— Ojciec, często będący w konflikcie z żoną, jest dumny ze swojej małej córeczki, a ona stara się z całych sił, by zasłużyć na jego miłość i akceptację. Odnosi sukcesy sportowe, inwestuje w swój rozwój intelektualny, uczy się rywalizować i obiecuje tacie, że kiedyś zostanie prezesem banku. I zwykle jej się to udaje. Pod warunkiem, że zainwestuje wyłącznie w swoją męską energię, kobiecą odrzucając jako coś, z czym w dzisiejszym świecie nie bardzo wiadomo co zrobić. I kiedy dojdzie już na szczyt swojej kariery zawodowej, poczuje ssącą pustkę w brzuchu.

— To kobiety muszą obecnie sprostać większym wymaganiom.

— Przede wszystkim dlatego, że muszą pełnić wiele, często sprzecznych ról. Muszą łączyć rolę osoby zarabiającej, pracującej zawodowo z obowiązkami matki czy osoby zajmującej się domem. Wiadomo, że to jest praktycznie niemożliwie, zawsze coś jest kosztem czegoś. Te córeczki tatusia, w przeszłości hołubione przez swoich ojców, nagle zaczynają odczuwać tęsknotę za czymś nieokreślonym. To te kobiety które pojawiają się w moim gabinecie i mówią: „mam wszystko, ale nie czuję się szczęśliwa", „Niby niczego mi nie brakuje, ale mój brzuch jest pusty" albo zaczynają chorować na „dziwne" choroby. Miewają sny o drodze przez las, starej kobiecie, narodzinach dziecka albo, tak jak ja, o 15-latce.

Fot: Krzysztof Opaliński

Ewa Klepacka-Gryz - psycholog, terapeutka, dziennikarka, a także autorka wielu poradników psychologicznych. Współtwórczyni autorskiej metody pracy z symptomami w ciele (bólami, dolegliwościami psychosomatycznymi, dysfunkcjami narządu ruchu). Twórczyni autorskiej metody pracy rozwojowej Terapia Jednego Spotkania. Prowadzi warsztaty dla osób cierpiących na choroby psychosomatyczne, kobiet w trudnych sytuacjach życiowych oraz par w kryzysach. Autorka książek m. in. „Metamorfoza czyli terapia jednego spotkania" oraz „Kiedy Twoja wrażliwość staje się zaletą". Jej ostatnia książka to „Czuję, jestem i idę dalej" (Wydawnictwo Zwierciadło).

— Skąd to się bierze?

— W rozwoju dziecka niezbędna jest obecność obydwojga rodziców i, co najważniejsze, nie walczących ze sobą, ale szanujących odmienność płci. Ojciec jest pierwszym, najważniejszym mężczyzną w życiu córki. I on tak naprawdę pokazuje i uczy, jak powinna być traktowana przez mężczyzn. Matka... samej trudno mi zwerbalizować rolę matki w życiu dziewczynki. Wiem to bardziej z głowy niż z serca, co wyraźnie czuć w mojej książce.

— W męskim świecie córki często odcinają się od kobiecej natury, nie chcą dotrzeć do źródła swojej wewnętrznej mocy, którą jest kobiecość.

— W naszej kulturze nie ma miękkiego, kobiecego modelu kariery zawodowej. Do dziś w firmach obowiązują garnitury; marynarka i spódnica, najlepiej w jednolitym kolorze. Nie mogą pozwolić sobie na to, by pójść do pracy w kwiecistej spódnicy. Kobieta na kierowniczym stanowisku często grać rolę kobiety w męskich spodniach. Nie może, albo tak jej się wydaje, okazywać wzruszenia, słabości, płakać, bo to w firmie, zwłaszcza w dużej korporacji, jest źle widziane. Na przykład młodym dziewczynom starającym się o pracę zadaje się pytania, które naruszają ich intymność, m.in. o to, czy chcą mieć dzieci. Mężczyzny nikt o to nie zapyta.

— Ten męski świat sprawia, że kobiety odcinają się od kobiecości, od czucia.

— Mężczyźni również. Młoda dziewczyna odcina się od swojej kobiecej natury myśląc kosztem czucia, będąc wyłącznie w głowie, odcinając serce i ciało. Zaczynamy czuć dopiero kiedy pojawia się ból, bo go nie sposób zignorować. Ostatnio coraz częściej przychodzą do mnie 30-40-latki które cierpią na bóle całego ciała. Od lekarza dostają diagnozę fibromialgii albo jakiejś choroby autoimmunologicznej i informację, że „nie ma na to lekarstwa".

— W książce pisze pani: „czucie zamiast myślenia, bycie zamiast działania". To nie może skończyć się dobrze.

— Mężczyźni budują tożsamość w oparciu o zewnętrzne osiągnięcia, kobiety czerpią mądrość z wnętrza. Jeśli jestem córeczką tatusia i osiągam sukces dostosowując się do męskich zasad, wciąż gonię, wspinam się po szczeblach kariery, zajmuję się mężem, domem, dziećmi, to nagle przychodzi taki moment, kiedy już nie mogą żyć dalej w ten sposób.

Takie kobiety przychodzą do mnie i mówią: „W ogóle nie mam energii, nie mam siły rano wstać z łóżka". Oczekują, że dam im pigułkę na energię, a ja tłumaczę: „Skoro nie masz siły to zostań w tym łóżku tak długo, aż energia wróci". Bo te momenty „bezsiły", ssania czy pustego brzucha, nieokreślonej tęsknoty, to właśnie ten czas, kiedy kobieta musi zejść do podziemi, odstawić świat na bok i zanurzyć się w swoim wnętrzu. Mężczyzna ładuje baterie poprzez kontakt ze światem zewnętrznym, a kobieta będąc w ciszy, sama ze sobą. Na tym polega zasadnicza różnica, ale kobiety nie dają sobie do tego prawa. Cykl miesięczny wyznacza nasz naturalny rytm, określa czas kiedy należy się zatrzymać, pobyć w odosobnieniu. Ten czas niedziałania, zatrzymania, zanurzenia w samotności często nazywany jest przez społeczeństwo depresją, kryzysem, bo my kobiety musimy mieć wytłumaczenie dlaczego nagle przestałyśmy działać, starać się, opiekować, być empatyczne itd.

— Warto więc w końcu zacząć czuć. To wyjdzie nam na zdrowie.

— Jeśli kobieta nie chce chorować, warto, by słuchała swojego ciała: odpoczywała, kiedy brakuje energii, spała, kiedy czuje się senna, jadła, gdy czuje głód. Nie sięgała od razu po tabletkę kiedy boli ją głowa, ale np. pytała: „co chce mi powiedzieć mój ból głowy?".

Lekarze nie potrafią leczyć większości chorób autoimmunologicznych, takich jak PCOS (zespół policystycznych jajników), Hashimoto czy zespół Sjögrena. Choroby autoimmunologiczne to choroby z autoagresji czyli przekierowaniu agresji na siebie. Na szczęście dziś kobiety stają się bardziej świadome, wspierają się nawzajem np. w kobiecych kręgach. Niektóre trafiają do terapeutów w momencie kiedy jest im już tak trudno, że nie da się tak dalej żyć. Czasami na terapię wysyłają lekarze, którzy rozkładają ręce, bo nie widzą konkretnej przyczyny zmęczenia czy wyczerpania, które nie jest to spowodowane żadnym schorzeniem. Uczenie się na nowo czucia nie jest wcale proste. To proces który wymaga np. wypłakania powstrzymywanych przez lata łez albo skonfrontowania się z całym dotychczasowym życiem i zmienienia go o 180 stopni. Bywa, że jest potrzebne dłuższe zatrzymanie np. roczny urlop.

eprasa.pl bd5b1e29b8

MAMO, TO TWOJA MISJA!

— MAMO, MOŻE ZACZNIJ MÓWIĆ LUDZIOM O TYM, CZYM JEST FAS, ŻEBY BYŁO NAM W ŻYCIU ŁATWIEJ — TE SŁOWA OD SWOJEGO SYNA USŁYSZAŁA KILKA LAT TEMU MAŁGORZATA KOROLCZUK, KTÓRA ZA JEGO NAMOWĄ ZACZĘŁA SZERZYĆ WIEDZĘ NA TEMAT TEGO, JAK POTWORNĄ KRZYWDĘ U DZIECI MOŻE SPOWODOWAĆ SPOŻYWANY PRZEZ CIĘŻARNE KOBIETY ALKOHOL.

Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Pani Małgorzata i jej mąż nie mogą mieć razem biologicznych dzieci. To właśnie dlatego zdecydowali się na adopcję. — W dokumentach zaznaczyliśmy, że nie możemy podjąć się opieki nad dzieckiem z alkoholowym zespołem płodowym, bo tak nam powiedzieli psycholodzy, stwierdzając, że jako początkujący rodzice nie jesteśmy na takie wyzwanie gotowi. Los zdecydował jednak za nas — zaczyna moja rozmówczyni.

Karol, syn państwa Korolczuk, został zabrany z rodzinnego domu, gdy miał zaledwie trzy miesiące — był tam alkohol, FAS stwierdzono u części jego rodzeństwa, ale mimo to Karola pod tym kątem nie przebadano. Do państwa Korolczuk chłopiec trafił, mając nieco ponad rok, a na właściwą diagnozę czekał kilka dobrych lat.

— Kiedyś sama nie do końca wiedziałam, czym jest FAS. Karol sprawiał pewne problemy od początku — bił i gryzł inne dzieci, miał problemy z koncentracją, nie potrafił usiedzieć w miejscu. W szkole podejrzewano zespół Aspergera, autyzm... Aż pod koniec 2019 roku usłyszeliśmy diagnozę: alkoholowy zespół płodowy — opowiada pani Małgorzata.

Dziś syn państwa Korolczuk ma 13 lat i chociaż od strony formalno-systemowej nic się nie zmieniło, to diagnoza pozwoliła rodzicom lepiej zrozumieć ich syna i edukować na temat jego stanu rodzinę i bliskich.

— Zmieniliśmy podejście do niego, uczymy innych, że te zachowania, które objawia — często infantylne i nieadekwatne do jego wieku; to, że nie potrafi wielu rzeczy, że ledwo czyta i pisze, mając 13 lat, to nie jest wina tego, że my jesteśmy niewydolnymi rodzicami albo że Karol jest zły — on po prostu ma FAS i koniec kropka — zaznacza mama chłopca.

Pani Małgorzata wie już, że bicie i gryzienie ma duży związek z zaburzeniem integracji sensorycznej.

— Teraz to ładnie nazywam, ale wtedy tego nie wiedziałam. Na szczęście w szkole podstawowej chłopiec trafił na dobrą nauczycielkę, która problem z sensoryką zauważyła i nad nimi pracowała, nie wiedząc jeszcze, że nasz syn ma FAS. Dzięki tym zajęciom problem z atakowaniem innych dzieci się zmniejszył. Dziś wiem już, że dzieci z FAS mają ogromny problem z wyrażaniem emocji — nie potrafią ich nazywać, działają impulsywnie i nie uczą się na błędach — to jest dla nich charakterystyczne — kary więc nie zadziałają — trzeba się z pewnymi zachowaniami po prostu pogodzić, co nie oznacza, że dzieci te nie wymagają terapii, bo ta jest konieczna, chociaż trudno ją odpowiednio dobrać i trafić na dobrego specjalistę — podkreśla moja rozmówczyni.

Jakie jeszcze zachowania przejawia Karol? — Nienawidzi odmowy; kiedy wpadnie w szał, trudno mu cokolwiek wytłumaczyć. Przyjmuje na co dzień leki uspokajające, takie jak dzieci z ADHD, bo ma problem z tym, żeby usiedzieć przez dłuższy czas w miejscu. Za to wieczorem przyjmuje leki wyciszające, pomagające mu zasnąć, bo odkąd kilka lat temu przechodził grypę żołądkową i wymiotował w nocy, tak utkwiło to w jego pamięci, że do dziś boi się, że to znowu się powtórzy...

fot. archiwum prywatne

W prowadzeniu FASmisji swojej mamie pomaga Hania — to ona przekazuje słuchaczom, że nie ma bezpiecznej dawki i najbezpieczniej jest po prostu nie pić alkoholu w ciąży

Odkąd rodzice usłyszeli diagnozę, przepisali chłopca do szkoły integracyjnej i znów Karol miał szczęście, bo trafił na nauczycielkę, którą zainteresował jego stan i która chce swoją wiedzę na temat FAS pogłębiać. Bo z tym — jak się okazuje — w polskich szkołach też nie jest najlepiej; nauczyciele często zwyczajnie nie wiedzą i nie są edukowani na temat tego, jak pracować z dziećmi, u których zdiagnozowano alkoholowy zespół płodowy.

— To, że dzieci i nastolatki nie wiedzą, czym jest FAS i że można uszkodzić mózg dziecka, pijąc alkohol w ciąży, jestem jeszcze w stanie zrozumieć, ale nieświadomych nauczycieli trudno usprawiedliwiać — stwierdza pani Małgorzata.

I dodaje: — W systemie edukacji potrzebne są zmiany — potrzebne jest w szkołach miejsce dla naszych dzieci, bo dzieci z FAS muszą mieć zapewnione odpowiednie warunki i rutynę; dla nich jest ona bardzo ważna, bo dzięki stabilizacji czują się w danym miejscu bezpiecznie.

JEGO MIEJSCE JEST W POPRAWCZAKU

Małgorzata Korolczuk przyznaje, że odkąd usłyszała diagnozę, poczuła się pewniej, ale z drugiej strony przekazano jej też takie informacje, które każdego rodzica przyprawiłyby o szybsze bicie serca.

— Jako rodzice adopcyjni dziecka z FAS przeszliśmy z mężem półroczne szkolenie; przekonałam się, że nie jesteśmy sami, ale też trochę się załamałam, słysząc, że dzieci z FAS i tak najczęściej trafiają do zakładów penitencjarnych. W mojej głowie kotłowały się różne myśli, chciałam odpuścić, ale tak się nie da. Jeżeli już się adoptuje dziecko i jest się za nie odpowiedzialnym, to jest coś takiego w sercu, że nie chce się pozwolić innym ludziom, by to dziecko krzywdzić tylko przez to, że jest niezrozumiane, przecież to nie jest jego wina — zaznacza moja rozmówczyni.

Chodzi o to, że dzieci (i nie tylko, bo osoby nastoletnie i dorosłe również) z FAS często nie zdają sobie sprawy z tego, że to, co robią, jest niezgodne z prawem. Karolowi na przykład zdarza się sięgać po nie swoje rzeczy, ale dla niego nie jest to kradzież.

— Dzieci z FAS mają problemy z myśleniem abstrakcyjnym, nie zdają sobie sprawy z tego, że coś może do kogoś należeć — jak Karol widzi kurtkę na krześle, na którym akurat nikt nie siedzi, nie kojarzy, że ona na pewno do kogoś należy i ten ktoś zaraz po nią wróci — nie ma nikogo, więc według niego jest niczyja i w zabraniu jej nie widzi nic złego — tłumaczy pani Małgorzata.

I dodaje: — Kiedyś syn wrócił ze szkoły i powiedział, że i tak skończy w poprawczaku — takie słowa usłyszał od innych dzieci, a one pewnie usłyszały je od swoich rodziców — to tylko pokazuje, jakie podejście nasze społeczeństwo ma do FAS. Niedługo po tym, jak usłyszeliśmy diagnozę, Karol

eprasa.pl bd5b1e29b8

Państwo Korolczuk są rodzicami adopcyjnymi dwójki dzieci z FAS — 5-letniej Hani i 13-letniego Karola

przyszedł do mnie i powiedział: „Mamo, może zacznij mówić ludziom o tym, czym jest FAS, żeby było nam w życiu łatwiej — może masz taką misję". Właśnie tak powstała FASmisja.

CZY HANIA MOŻE ZOSTAĆ MOJĄ SIOSTRĄ?

— Przykre jest to, że ludzie skupiają się głównie na negatywnych cechach dzieci z FAS — nie widzą pokładów dobra, które w nich drzemią, a są to dzieci bardzo opiekuńcze — kiedy jestem chora, Karol potrafi zaopiekować się swoją młodszą siostrą i mną — zrobić śniadanie, przynieść do łóżka herbatę... Nie wybielam mojego syna, ale potrzebuje on od społeczeństwa naprawdę dużej porcji empatii — zaznacza Małgorzata Korolczuk.

A JAK JUŻ O SIOSTRZE MOWA...

— Kiedy byliśmy jeszcze trzyosobową rodziną, obiecałam sobie, że nie podejmiemy się z mężem opieki nad kolejnym dzieckiem, bo musimy przecież pomóc temu, które już mamy. Ale historia Hani mną wstrząsnęła — przez FAS nikt jej nie chciał — cztery rodziny, którym była proponowana, nie zdecydowały się na adopcję, a później nie była już nikomu proponowana. My mieliśmy już dziecko z FAS; widzieliśmy, że w tych dzieciach jest potencjał, że mają bardzo dużo pozytywnych cech, diagnoza zweryfikowała już nasze życie i to, jakimi jesteśmy ludźmi — postanowiłam więc zadzwonić do domu dziecka, w którym przebywała Hania — opowiada moja rozmówczyni.

— Powiedziałam mężowi, że tylko zadzwonię i o nią zapytam. Zadzwoniłam, zapytałam, pojechaliśmy ją raz zobaczyć, a później odwiedzaliśmy ją przez kolejne dwa miesiące razem z synem i to właśnie on zapytał, czy Hania nie mogłaby zostać jego siostrą — relacjonuje pani Małgorzata.

Hania, tak jak inne dzieci jej biologicznej matki, została jej odebrana. Miała wtedy tylko siedem miesięcy; dziś jest uśmiechniętą pięciolatką, ale jej stan jest znacznie gorszy niż stan Karola.

— Hania jest bardziej pokrzywdzona. Uczenie się sprawia jej bardzo dużą trudność. Dziś rozróżnia kolory, ale jutro nie będzie ich pamiętać — ma ogromne problemy z pamięcią krótkotrwałą, czasami nie rejestruje tego, co się dzieje. Kiedy na przykład jej taty nie było w domu przez dwa tygodnie, bo był na granicy polsko-białoruskiej, codziennie rano pytała, czy tata jeszcze śpi — opowiada mama dziewczynki.

Pięciolatka jest podopieczną przedszkola specjalnego, bo tam może rozwijać się zgodnie ze swoimi możliwościami, a że pozornie wydaje się zdrowym dzieckiem, to pani Małgorzata spotyka się często z nieprzychylnymi komentarzami na ten temat.

— Przykro mi, że w naszym społeczeństwie tak mało mówi się o FAS — przyznaje mama Karola i Hani. Jej słowa trafiają w sedno, zwłaszcza gdy spojrzy się w statystyki, które mówią, że na świat przychodzi aż dziesięć razy więcej noworodków z alkoholowym zespołem płodowym niż z zespołem Downa, o którym słyszał właściwie każdy.

— Te dzieci zostały skrzywdzone przez swoich rodziców, zanim jeszcze się urodziły; teraz my — jako ich opiekunowie, ich nowe rodziny — musimy im zapewnić bezpieczne i dobre życie, ale systemowo nic się takim dzieciom nie należy. Hania ma jeszcze szansę na orzeczenie niepełnosprawności przez to, że w wyniku FAS ma niewładną jedną rączkę, ale syn na takie orzeczenie liczyć nie może — przekazuje Małgorzata Korolczuk.

URODZIŁY SIĘ W SERDUSZKU

— Nasze dzieci wiedzą, że nie jesteśmy ich biologicznymi rodzicami, że urodziły się w serduszku — mówi pani Małgorzata.

Karol wie też, że ma FAS — używa nawet profesjonalnej terminologii, bo mimo że podczas wizyt u lekarza wydaje się zajęty czym innym, to wychwytuje to, co go interesuje. Trzynastolatek jest mądrym i wrażliwym chłopcem.

— Były takie momenty, że zabierałam Karola ze szkoły i każdego dnia ktoś mi przekazywał złe informacje, tak niewiele osób skupiało się na pokładach dobra, które ma w sobie. Zdarzało się, że płakałam; kiedyś, gdy Karol to zobaczył, powiedział: „Mamo, zabij mnie, będziesz miała święty spokój" — te słowa na chwilę zatrzymały mój świat. Codziennie podejmujemy walkę o nasze dzieci, co chwilę spotykając się jednak ze ścianą, gdy słyszymy na przykład, że one nami manipulują; chcę to podkreślić — dzieci z FAS nie potrafią manipulować — ich zachowania są po prostu błędnie interpretowane przez niewyedukowanych dorosłych — zaznacza pani Małgorzata.

Dziś w prowadzeniu FASmisji swojej mamie pomaga Hania — to ona przekazuje słuchaczom, że nie ma bezpiecznej dawki i najbezpieczniej jest po prostu nie pić alkoholu w ciąży.

Małgorzata Korolczuk, oprócz webinarów, czyli wykładów w internecie, odwiedza też szkoły, opowiadając o tym, czym jest FAS i z czym muszą mierzyć się dzieci, u których zdiagnozowano płodowy zespół alkoholowy. W planach ma stworzenie fundacji, której celem będzie edukowanie na te niezwykle ważne tematy. Na razie, oprócz zajmowania się dwójką dzieci, wciąż

Małgorzata Korolczuk: — Przykre jest to, że ludzie skupiają się głównie na negatywnych cechach dzieci z FAS i często nie dostrzegają pokładów dobra, które w nich drzemią

pracuje zawodowo — jak mówi — praca to dla niej rodzaj terapii.

— Podczas zajęć z dziećmi i młodzieżą pokazuję, że mimo że jesteśmy inni, wszyscy jesteśmy cudowni. Wzruszam się po każdym spotkaniu, słuchając o tym, że nawet zdrowe dzieci słyszą na co dzień tyle złych rzeczy na swój temat... — przyznaje pani Małgorzata.

Moja rozmówczyni zauważa, że spotkania, które organizuje, to swego rodzaju świadectwo, o którym opowiada, ale wciąż brakuje zajęć ze specjalistami, którzy mogliby szczegółowo opowiedzieć o tym, czym jest FAS i jakie zmiany wywołuje w mózgu dziecka alkohol, który jego matka spożywa w czasie ciąży.

— Kobiety, które zmagają się z uzależnieniem od alkoholu, powinny jak najszybciej znaleźć pomoc — zwłaszcza gdy dowiadują się, że są w ciąży. Ale piją też ciężarne, które nie są uzależnione; moim zdaniem to efekt niewiedzy, dlatego o FAS trzeba uczyć już młodzież — podsumowuje Małgorzata Korolczuk.

Więcej na temat FAS dowiecie się z FB: FASmisja.

W RAMACH NASZEGO CYKLU NA TEMAT ALKOHOLOWEGO ZESPOŁU PŁODOWEGO ROZMAWIALIŚMY JUŻ Z KAMILĄ BALCEROWICZ — SPECJALISTKĄ W DZIEDZINIE PEDIATRII I NEONATOLOGII I GINEKOLOGIEM MAKSYMILIANEM KURKOWSKIM Z WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO W ELBLĄGU, A TAKŻE Z MARIĄ FISCHER — SPECJALISTKĄ PEDIATRĄ Z ELBLĄGA, KTÓRA TEMAT FAS ZGŁĘBIA JUŻ OD NIEMAL DWUDZIESTU LAT. ARTYKUŁY ZNAJDZIECIE NA WWW.DZIENNIKELBLASKI.PL.

rolnicze abc
OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum
W Rolniczym ABC m.in.:
PORADY SPECJALISTÓW
od produkcji roślinnej i zwierzęcej
SYLWETKI OSÓB,
które życie związały z wsią
Rolnicze abc
Dobre plony? Dobre nawożenie i środki ochrony!

eprasa.pl bd5b1e29b8

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

ZAUWAŻYĆ **ŻYWY BÓL**

Fot. Freepik

LUBIMY OPŁAKIWAĆ TYCH, CO ODESZLI, NIEKIEDY NAWET BARDZO DAWNO TEMU. CZCIMY ROCZNICE POWSTAŃ, BITEW, PAMIĘTAMY O MARSZACH ŚMIERCI... I ŻEBY NIE BYŁO — TA PAMIĘĆ JEST NIEZWYKLE CENNA I GODNA WSZELKIEGO UZNANIA. CZASEM JEDNAK NA DRODZE STAJE NAM ŻYWY CZŁOWIEK. CZŁOWIEK, KTÓRY JESZCZE BARDZIEJ NIŻ ZMARLI — POTRZEBUJE NASZEJ EMPATII, WSPARCIA, WSPÓŁCZUCIA...

Na taki post natrafiłam w mediach społecznościowych kilka tygodni temu. Pozwalam sobie przytoczyć go w całości — jako wprowadzenie do swoich przemyśleń. Pisownia oryginalna, ale dla czystości tekstu w nawiasach kwadratowych umieściłam kilka przypisów.

„Dziś . Jest ok. 13.00. Wysiadam z tramwaju w centrum przy Marszałkowskiej 104/122. Wracam od lekarza z Żoliborza. Przy przystanku zaczepiają mnie dwie charakterystyczne, czerwone litery. Akurat potrzebuję bielizny, skarpetek, koszulki i spodenek na rehabilitację o 15.00, więc zachodzę. Biały t-shirt, czarny t-shirt, szare spodenki, zestaw kolorowych bokserek z Homerem Simpsonem, skarpetki, no i jeszcze bluzę szary basic se dokładam, bo lubię, a stara się złachmaciła. Lewą rękę zabrał wylew , więc jak zwykle wieszaki trzymam w zębach, a w prawej trzymam gacie i skary. Dopiero od miesiąca chodzę bez laski i jeszcze się potykam, więc proszę przechodzącą obok w firmowym ubraniu młodziutką, ładną, filigranową blondynkę w okularach o pomoc w doniesieniu towaru do kasy.

— Sam sobie będzie pan musiał donieść.

— Przepraszam, ale mam z tym problem.

— To niech sobie pan sam z tym radzi.

— Wie pani, przykro mi, ale jestem niepełnosprawny...

Oglądam plecy odwracającej się dziewczyny, która wzruszając ramieniem w milczeniu i spokojnie odchodzi w przeciwnym kierunku. Obaj ze stojącym obok mnie facetem stoimy zdębiali. Jest wyraźnie skrępowany, jakby to on był winny.

— Nie przejmuj się. Mój przyjaciel ma dokładnie to samo, co ty. Daj, ja ci rzeczy doniosę.

Przy kasie proszę o kierownika i imię dziewczyny.

— Kierownik zajęty, bo ma rozmowę rekrutacyjną, a imienia nie mogę podać, bo wie pan, RODO.

— To numer pracowniczy proszę podać tej pani.

— Nie mogę udzielać takich informacji, bo jak już mówiłam panu, RODO.

Zjawia się uprzejma, lecz stanowcza dziewczyna. Przeprasza, a na prośbę o dane pracownika udziela tej samej odpowiedzi: RODO.

Fot. Freepik

Przy wyjściu spotykam nomen omen mojego pierwszego rehabilitanta Dawida, z którym walczyliśmy wspólnie o moje pierwsze kroki i ruchy zwisającej wtedy bezwładnie ręki. To było osiem lat temu. Zachwyca się moją formą i gratuluje olbrzymich postępów, a ja w głębi duszy czuję się naprawdę kaleki, jak chyba nigdy wcześniej od wylewu.

„Mężczyzna nie prosi o pomoc" — takim hasłem jeszcze niedawno reklamowali się w tym sklepie. Po drodze pewnie gdzieś copywriterom zgubiło się „gdy nie musi". A co do RODO, mnie nie dotyczy. Imię i nazwisko jest zbędne, bo ja już zawsze będę „ten bez ręki", „lub ten, co utyka". Ilu jeszcze takich jak ja wpadnie tu po gacie? Zdrowe zęby to podstawa. Nigdy nie wiadomo, kiedy się „człowiekowi" przydadzą, zanim wybije je filigranowa blondynka."

DAWNO JUŻ NIC MNĄ TAK NIE MIOTNĘŁO...!

Neurologia i neurochirurgia jeszcze w czasach studiów wzbudziły moje wielkie zainteresowanie — do tego stopnia, że na badanie procesów neurologicznych w uczeniu się języka pierwszego i obcych poświęciłam kilka dobrych lat. Poznawszy później kilku neurologów — mogę jedynie chylić czoła przed ich wiedzą, umiejętnościami, cierpliwością, a w wielu wypadkach także empatią dla pacjenta po udarze, walczącego z chorobą Alzheimera, Parkinsona, czy wreszcie dla pacjenta w śpiączce. Do dziś jeden z neurologów stanowi dla mnie prawdziwy wzór do naśladowania — nie tylko w kontekście zawodu lekarza, i opokę w sprawach czysto ludzkich, poniekąd na co dzień. Jego empatią można obdzielić dobrych kilka osób, a fakt, że przy każdej możliwej sytuacji podkreślam, iż w odniesieniu do udaru krwotocznego nie wolno używać określenia „wylew" — to właśnie jego szkoła. Ale też lata styczności z tą akurat dziedziną medycyny nauczyły mnie, że nie każde schorzenie neurologiczne widać gołym okiem.

Jeśli zatem ktoś mówi, że jest niepełnosprawny, a w dodatku prosi o pomoc — to z marszu takiej osobie wierzę. A do tego uważam, że brak wiary w takie wyznanie jest zdecydowanie bardziej chory — niż ewentualne przypuszczenie, że wyznania dopuściła się osoba całkowicie zdrowa. Nie — zdrowy człowiek nie wyznaje obcej osobie, że jest niepełnosprawny. A już zwłaszcza mężczyzna nie czyni takich wyznań pierwszy raz widzianej ekspedientce.

To tyle słowem komentarza do opisanej sytuacji — reszta niech już zostanie milczeniem. Choć to zdecydowanie cisza, która krzyczy wniebogłosy...!

APOTEOZA MARTYROLOGII

No, niestety. My, Polacy, tak mamy. Lubimy wspominać klęski i upamiętniać rocznice wydarzeń, które najoględniej mówiąc — były raczej naszymi zwycięskimi porażkami. Dla jasności — nie mam nic do pamiętania. Przeciwnie. Uważam, że bez dobrej znajomości własnej historii, w tym także jej bolesnych czy wstydliwych kart — żaden kraj, żadna społeczność nie zbuduje chwalebnej przyszłości. Ktokolwiek jednak roztkliwia się nad losem osób zmarłych w poprzednim wieku, często bezimiennych, a jeszcze częściej kompletnie nieznanych mu/jej osobiście — jednocześnie wzrokiem omijając kogoś, kto czasem prosi o pomoc, a czasem nie, choć gołym okiem widać, że jej potrzebuje — jest zwyczajnym hipokrytą i hipokrytką!

Tak się bowiem składa, że zmarli rzadko kiedy nasz żal i łzy oglądają osobiście. Może dlatego uważam, że żywy człowiek, szczególnie ten, który wymaga jakiejkolwiek uwagi — jest znacznie ważniejszy. Bo bywa tak, że gest wyciągania w czyjąś stronę pomocnej dłoni — nas nic nie kosztuje. Ale dla drugiego człowieka, żywego i cierpiącego — ta nasza pomocna dłoń, poświęcony czas, uwaga — mogą nie tylko odmienić nastrój, ale zgoła przywrócić wiarę w człowieczeństwo.

Tymczasem ostatnio mnie samą spotkała taka sytuacja w pociągu, że człowiek, który jawnie zajął miejsce wskazane na moim bilecie — nawet nie drgnął. Swojego miejsca ustąpił mi za to siedzący po drugiej stronie przedziału... pies o słodkim imieniu Ludwiczek.

I kto by się dziwił, że moja wiara w psy jest nieograniczona i bezkresna, a za to wiara w ludzi... No, cóż...

eprasa.pl bd5b1e29b8

W OLSZTYNIE STOI POMNIK POGARDY DLA OFIAR

— Problem pozostaje w Olsztynie, gdzie samorządowcy zagłębiają się w „pojęciowo-muzealną" ekwilibrystykę i uznają, że tego typu obiekty są obiektami muzealnymi — powiedział prezes IPN dr Karol Nawrocki w Głubczycach (opolskie) podczas wyburzenia tzw. pomnika wdzięczności Armii Czerwonej.

Jeszcze w latach 90. lokalni samorządowcy składali tu kwiaty i fotografowali się na tle tego pomnika. Musieliśmy czekać ponad 30 lat, aby takie obiekty upadły. Zakładamy, że jest jeszcze około 30. To jest 28 obiekt tego typu w Polsce, jaki usunęliśmy w ciągu w ciągu roku. Będziemy usatysfakcjonowani, gdy upadnie ostatni z nich. Większość samorządów otwiera się na nasze propozycje. Część niestety wciąż się dziwnie opiera — powiedział w Głubczycach prezes IPN. I dodał, że „problem polega na tym, że przez wiele lat to samorządy musiały finansować likwidacje tych obiektów i pojawiał się argument, że zamiast wyburzać, można zbudować nowy plac zabaw, postawić ławki. IPN wyjaśnia samorządowcom, że to IPN finansuje i wykonuje to zadanie. Potrzebujemy tylko lokalnej zgody".

— Problem pozostaje w Olsztynie, gdzie samorządowcy zagłębiają się w „pojęciowo-muzealną" ekwilibrystykę i uznają, że tego typu obiekty są obiektami muzealnymi. Prezydent Olsztyna twierdzi, że wokół pomnika można toczyć dyskusję o systemie komunistycznym i roku 1945 r. Odpowiedziałem panu prezydentowi, że dyskusja właśnie się toczy, a sowiecki obiekt nie musi stać w centrum miasta. To pomnik pogardy dla ofiar i pomnik wielkiego szacunku dla sprawców — wskazał dr Karol Nawrocki.

— Zajmujemy się obiektami, które niszczą świadomość społeczną, tak jak ten likwidowany obecnie obiekt w Głubczycach. IPN likwiduje obiekty tylko w miejscach w przestrzeni publicznej, gdzie nie ma ludzkich szczątków. Na cmentarzach nie ma takiej możliwości — podkreślił.

— Znowelizowany kodeks Federacji Rosyjskiej mówi, że za każdy zburzony pomnik grożą 3 lata prac przymusowych. Chcą nas karać za to, że w wolnej i niepodległej Polsce burzymy sowieckie pomniki. Są prowadzone cztery takie sprawy. Im się wydaje, że Europa Środkowa jest wciąż sowiecką kolonią — podkreślił w Głubczycach prezes IPN.

— Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej opiera się na kłamstwie. Naukowe kłamstwo jest czynnikiem oddziaływania na mieszkańców tego kraju. „Bohaterowie Armii Czerwonej" są tym, co buduje ich dzisiejszą tożsamość. Pozwala to Putinowi trzymać Rosjan „w garści". To pokazuje imperialne myślenie, że Europa Środkowa jest wciąż częścią imperium rosyjskiego. Znowelizowany kodeks FR mówi, że za każdy zburzony pomnik grożą 3 lata prac przymusowych. Chcą nas karać za to, że w wolnej i niepodległej Polsce burzymy sowieckie pomniki. Są prowadzone cztery takie sprawy. Im się wydaje, że Europa Środkowa jest wciąż sowiecką kolonią — podkreślił prezes IPN.

W marcu 2022 r. prezes IPN zaapelował do samorządów o usunięcie z przestrzeni publicznej wszelkich nazw i symboli wciąż upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia bądź daty symbolizujące komunizm.

— Najwyższy czas nadrobić zaległości w tej dziedzinie (...). Niech wybrzmi to jasno i wyraźnie: w polskiej przestrzeni publicznej nie ma miejsca na żadne upamiętnienia totalitarnego reżimu komunistycznego i służących mu ludzi — podkreślił w oświadczeniu z 4 marca 2022 r.

Przypomnijmy. Olsztyński Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej powstał w połowie lat 50. XX wieku. Jego autorem jest znany rzeźbiarz Xawery Dunikowski. Po napaści Rosji na Ukrainę monument stał się miejscem manifestacji przeciw imperialnej polityce Rosji. Pojawiły się na nim banery i plakaty wskazujące na symbolikę pomnika jako propagującego komunizm. Prezydent Olsztyna wystąpił o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków, jednak potem zmienił zdanie i rozpoczął działania w jego obronie.

Ostatecznie minister kultury i dziedzictwa narodowego zdecydował o unieważnieniu wpisu pomnika do rejestru zabytków. Powołał się na „ważny interes kraju". Wtedy Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski, wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej o wydanie opinii, czy podlega on ustawie o dekomunizacji. IPN dwukrotnie, także po odwołaniu się od opinii przez prezydenta Olsztyna, potwierdził konieczność zastosowania przepisów ustawy. Wojewoda wydał nakaz usunięcia pomnika i nadał mu rygor natychmiastowego wykonania.

W odpowiedzi Piotr Grzymowicz zaskarżył opinie IPN do Sądu Administracyjnego, zażądał od ministerstwa wstrzymania nakazu usunięcia pomnika do czasu rozstrzygnięcia sporu i odwołał się od decyzji wojewody do ministra. Zapowiedział też, że będzie bronił pomnika w każdy możliwy sposób, mając nadzieję, że pomnik przetrwa na swoim miejscu do zmiany władzy w kraju. Zlecił także wytarcie z pomnika sierpa i młota, co jego zdaniem spowodowało, że pomnik nie propaguje już komunizmu.

Ministerko Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydało postanowienia, w których odrzuca wnioski władz Olsztyna, czeka jednak z wydaniem decyzji w sprawie odwołania od nakazu usunięcia pomnika. Ta, zgodnie z informacjami przekazanymi przez MKiDN, ma być wydana najpóźniej do 17 maja. Dokumentacja z oględzin ma zaś m.in. wyjaśnić, czy usunięcie sierpa i młota mają wpływ na ocenę monumentu.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi w urzędzie wojewódzkim minister kultury i dziedzictwa narodowego dopiero po zapoznaniu się z dokumentacją z oględzin pomnika zdecyduje, co zrobić z odwołaniem, które w ministerstwie złożył prezydent Olsztyna. Piotr Grzymowicz domaga się od ministerstwa cofnięcia nakazu rozbiórki wydanego przez wojewodę warmińsko-mazurskiego.

— Nakaz cały czas jest aktualny, podobnie jak rygor natychmiastowej wykonalności, który został mu nadany — przypomina Krzysztof Guzek. — Minister poprosił nas o wykonanie oględzin, żeby ustalić obecny stan, w którym znajduje się pomnik, zanim odpowiedź trafi do prezydenta Olsztyna — dodaje.

Z informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska", wynika, że służby wojewody regularnie sprawdzają, czy ratusz wykonuje nakaz usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej. Raporty przekazane wojewodzie przez ratusz mówią o przygotowaniu koncepcji prac, oszacowaniu kosztów oraz wystąpieniu o zgodę na pozwolenie budowlane potrzebne do ich przeprowadzenia.

SK/MACIEJ REPLEWICZ, MAREK SZCZEPANIK/PAP

POLICJA ZABEZPIECZYŁA PONAD KILOGRAM NARKOTYKÓW

Ponad kilogram nielegalnych substancji: marihuany, amfetaminy, mefedronu i haszyszu zabezpieczyli policjanci w mieszkaniu 58-letniego mieszkańca Olsztyna.

Na jego trop policjanci wpadli, kiedy wyjaśniali okoliczności przestępstwa polegającego na tzw. udzieleniu narkotyków innej osobie, do którego miało dojść pod koniec ubiegłego roku w Olsztynie.

W trakcie czynności operacyjnych zauważyli i zatrzymali na jednym z osiedli 58-letniego mężczyznę mającego związek z tym przestępstwem. Następnie postanowili sprawdzić, czy w mieszkaniu nie ma on substancji zabronionych.

— Podczas przeszukania pomieszczeń znaleźli woreczki foliowe z zawartością proszków różnego koloru, tabletek, a także zielony susz roślinny. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zabezpieczono ponad 470 g marihuany, blisko 560 g metamfetaminy, ponad 150 g mefedronu i ok. 37 g haszyszu — przekazał mł. asp. Andrzej Jurkun z olsztyńskiej policji.

Zatrzymanemu 58-latkowi przedstawiono zarzut posiadania znacznych ilości substancji zabronionych, a także udzielania narkotyków. Grozi mu do 10 lat więzienia. Na wniosek Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na trzy miesiące.

(PAP)

eprasa.pl bd5b1e29b8

9 MAJA

Nagroda im. Biskupa Ignacego Krasickiego

Fot. mat. org.

Olsztyn

Kapituła Nagrody im. Biskupa Ignacego Krasickiego: Saturnin Fadrowski, Aleksander Krempeć, Marek Wiktor Leyk, Mirosław Siedler, Krzysztof Stachowski (przewodniczący), Tomasz Śrutkowski, Piotr Sułkowski zaprasza na wręczenie po raz XXXV Medalu Nagrody im. Biskupa Ignacego Krasickiego Laureatom Anno Domini 2023: Waldemarowi Mierzwie, Elżbiecie Skórze, Tomaszowi Śrutkowskiemu przyznanej za wieloletnią działalność wydawniczą związaną z popularyzacją dziejów i historii regionu warmińsko-mazurskiego oraz wybitnych postaci i autorów związanych z olsztyńska nauką, kulturą i sztukami artystycznymi.

Godz. 17.00, sala kopernikowska zamku olsztyńskiego.

11 MAJA

Wymiana książek

Olsztyn

Podaruj drugie życie swoim książkom i zaopatrz się w coś nowego do czytania.

Godz. 14.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

12 MAJA

Koncert: Teksasy i Wojtek Cugowski

Fot. mat. org.

Olsztyn

Teksasy&Wojtek Cugowski. Koncert promujący najnowszą płytę zespołu „Może cofniesz czas". To najnowszy projekt Wojtka Cugowskiego i zespołu Teksasy, który zaowocował nagraniem wspólnej płyty. Materiał zawiera jedenaście utworów w stylistyce rytm&blues i rock&roll. Gitarowe granie i znakomity wokal Wojtka. Dużo dobrej, spontanicznej energii na scenie.

Godz. 20.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

12 MAJA

Burleska Show

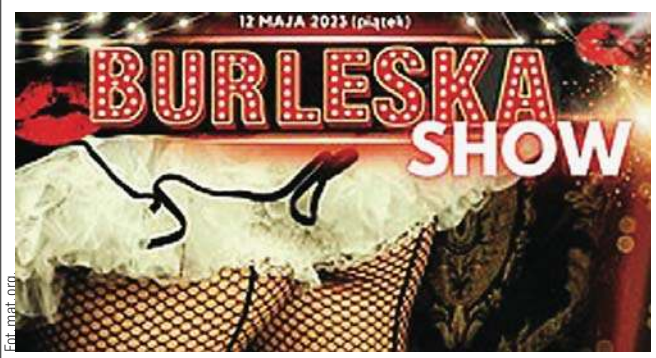

Fot. mat. org.

Olsztyn

Dwugodzinny spektakl pełen muzyki, kolorów, tańca, śpiewu i teatru. Różnorodność odsłon, różnorodność energii. Solidny zastrzyk dobrej energii i inspiracji.

Wszystko w najnowszej sali widowiskowej w Olsztynie; przestronnej, przyjaznej i komfortowej dla widza.

Godz. 18.00, Aula widowiskowo-konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

13 MAJA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Fot. mat. org.

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

13 MAJA

Swing & Love

Olsztyn

Koncert połączy dwie muzyczne osobowości. Kiedyś razem zdobyli Grand Prix na Festiwalu w Sopocie piosenką „Między Nami". Teraz opowiedzą w amerykańskim stylu w rytmie swinga o życiu, pasji i ... miłości. Oryginalne swingowe kompozycje i aranżacje Pawła Steczka w interpretacji i wykonaniu Marcina Jajkiewicza z towarzyszeniem Orkiestry i muzyków jazzowych dostarczą nam niezapomnianych przeżyć. To będzie piękny, muzyczny powrót do czasów Franka Sinatry...

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

13 MAJA

NOCNY SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI

Olsztyn

Pierwszy nocny spacer z Muzeum! Rafał Bętkowski poprowadzi uczestników wokół granic terenu, który od czasów średniowiecza do 1919 r. był wyłączony z obszaru miasta.

Godz. 21:00, start: Tartak Raphaelsohnów.

14 MAJA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką – „Muzyczne żarty"

Olsztyn

Yuriy Rizun – dyrygent, Mała Orkiestra Kameralna: Michał Marcol, Zbigniew Ciucias, Krzysztof Danielewicz, Viktoriya Krasyun, Aleksandra Szlaga, Ewa Wiśniewska – skrzypce, Fily Katrin Diakité-Mikulska, Dorota Michalska – altówki, Paweł Panasiuk – wiolonczela, Justyna Stripling – kontrabas, Paweł Szulc, Michał Kowalewski – waltornie, Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś .

Godz. 11:00 sala koncertowa Filharmonii.

15 MAJA

Spektakl „Brzechwa 2020"

Olsztyn

Pełen humoru, edukacyjny i interaktywny spektakl „Brzechwa 2020" o przyjaźni, zwierzętach, zdrowiu, higienie i przywarach ludzkiego charakteru. W spektaklu „Brzechwa 2020" dzieci przeniosą się do bajki i wezmą udział w najbardziej szalonej lekcji na jakiej kiedykolwiek były.

Godz. 10.00, Aula im. A. Wasilewskiej | Olsztyn, ul. Kościńskiego 11.

16 MAJA

Strefa Winylowa Na Targach Olsztyn w Stylu Vintage

Olsztyn

Druga edycja targów przeniesiona do przeszłości na Warmii i Mazurach. Podczas winylowej strefy, na której będziecie można nabyć szeroki wachlarz płyt, w różnej stylistyce i przedziale cenowym. Od starych kolekcjonerskich rarytasów po najnowsze wydawnictwa oraz kosze z tanią płytą.

Godz. 10.00, Lotnisko Olsztyn-Dajtki.

16 MAJA

Jazz w Filharmonii

Fot. mat. org.

Olsztyn

Zespół jazzowy ICX: Greg Tardy – saksofon tenorowy, klarnet; Mark Boling – gitara; Abel Kovačević – instrumenty perkusyjne, John Bowers – gitara, wokal, Diana Bowers – wokal.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

17 MAJA

Stand-up Tomasz Boras - program „Spisek przeciwko sobie"

Olsztyn

Tomasz BORAS to jeden z najoryginalniejszych komików na polskiej scenie. Przewrotny, zaskakujący, a przede wszystkim piekielnie zabawny. Zwycięzca Antrakt Stand-up Festiwalu 2016 oraz laureat 2 miejsca na Festiwalu Komedii Szpak w 2018. Od tamtej pory regularnie występował na scenach całego kraju.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / dubbing: 10:30, 12:00, 13:45, 15:15, 17:00, 18:30; STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / napisy: 13:00, 19:30, 20:15; STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / dubbing / 3D: 16:15; JESTEM OTCHŁANIĄ / napisy: 15:00, 19:00; KICIA KOCIA mówi: Dzień dobry! / dubbing: 10:00, 11:00, 11:30, 12:40, 14:10, 15:45, 17:15; PIĘKNA KATASTROFA / napisy: 15:30, 17:45, 20:00 KONSEKRACJA / napisy: 18:40, 20:30; SISU / napisy: 16:45, 20:40; BLUEBACK / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:20, 14:20; DUNGEONS & DRAGONS. Złodziejski honor / dubbing: 12:50; JOHN WICK 4 / napisy: 14:40; MARTWE ZŁO: Przebudzenie / napisy: 12:30, 18:15; SUZUME / napisy: 11:45, 18:00; WRÓŻKA ZĘBUSZKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 12:10

eprasa.pl bd5b1e29b8

Krzyżówka klasyczna z hasłem

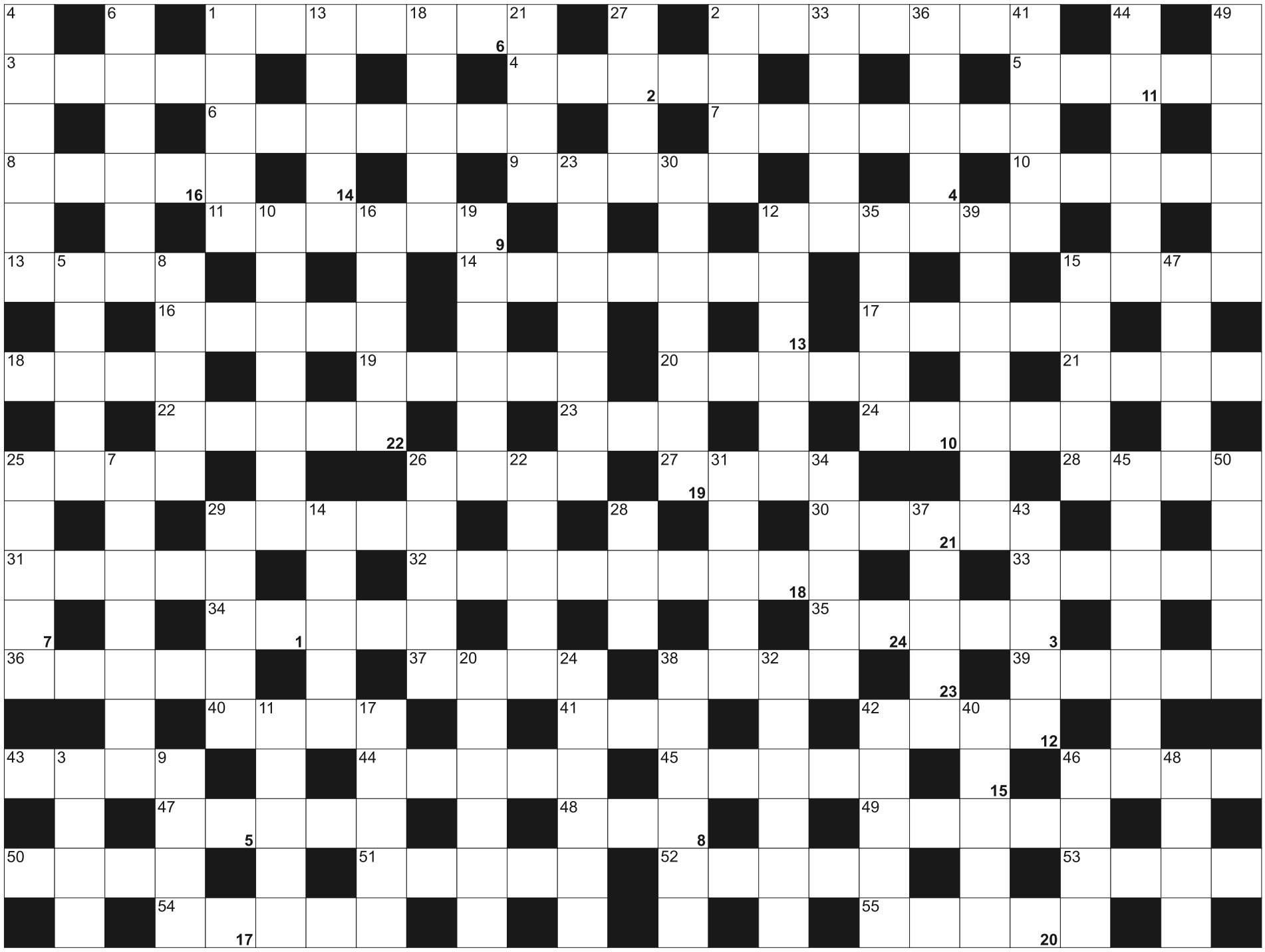

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
23	24																							

POZIOMO: 1) policja dawniej; 2) ochrania rycerza i żółwia; 3) tatrzańska sosna; 4) imię Konopnickiej; 5) niejeden przy koszuli; 6) podśpiewywanie; 7) państwo z Kijowem; 8) wulkan we wsch. części Jawy w Indonezji; 9) szczyt blisko Kuźnic w Tatrach Zachodnich; 10) anglosaska miara objętości płynów i ciał sypkich ; 11) miły zapach; 12) tłuszcz do potraw; 13) punktowany egzamin; 14) kraj z Montevideo; 15) w parze z senatem; 16) elektroniczna książka; 17) gra mieszana na korcie; 18) wierny czworonóg; 19) instrument Szkota; 20) składany nożyk, scyzoryk; 21) poczekalnia statków; 22) 100 arkuszy papieru; 23) kulszowa; 24) końska arystokracja; 25) "Zbrodnia i ..." Dostojewskiego; 26) góry wzdłuż Ameryki Południowej; 27) budowana przez bobry; 28) smocza pod Wawelem; 29) uroczysta pieśń religijna; 30) dawniej podkuwał konie; 31) potocznie mężczyzna; 32) samolot przewidziany do bombardowań; 33) np. lodowcowa; 34) twórca dzieła; 35) środek Ziemi; 36) brzask, świt; 37) biblijny statek; 38) domek dla psa; 39) jezioro, nad którym leży Augustów; 40) kawa zbożowa; 41) Messi lub Beenhakker; 42) układy baryczne; 43) czerwone w polu; 44) wał pod torami; 45) barwa; 46) skrót Gs dla fizyka; 47) ofiara na zbożny cel; 48) system hamulcowy w aucie; 49) medal; 50) na bosaka; 51) jeden z głównych łańcuchów Wysp Marshalla; 52) z przodu telewizora; 53) glony, sinice i zielenice; 54) "... Schindlera", film S. Spielberga; 55) system płacy

PIONOWO: 1) gatunek japońskiego komiksu; 2) Cezanne lub Gauguin; 3) biała gorączka, furia i szał; 4) broń biała, sportowa; 5) uprzywilejowana grupa; 6) bodziec do działania; 7) niezbędny po kąpieli; 8) jednostka indukcji magnetycznej; 9) ma fanów; 10) napar ziołowy z liści czerwonokrzewu; 11) zeszyt na zapiski; 12) przyszywany tata; 13) węgierska potrawa z papryki; 14) np. stuletnie biurko; 15) brat ojca; 16) aromatyczna kawa z Jemenu; 17) klamra wzmacniająca mury; 18) astrowaty kwiat, jakobinka; 19) muzułmańskie nakrycie głowy; 20) wydawana przy kasie; 21) kończy pacierz; 22) z tekstem w komiksie; 23) korygują wady wzroku; 24) udomowiona lama; 25) dawna okuta skrzynia podróżna; 26) wydzielina kaszalota; 27) pseudonim Aleksandra Głowackiego; 28) tam statek czeka na remont; 29) mewy i bociany; 30) obrońca w sądzie; 31) francuskie "żegnaj"; 32) waluta USA; 33) pracuje pod wodą; 34) papier ważny dla maklera; 35) Cyganka; 36) tarcza Zeusa; 37) rolnicze narzędzie z zębami; 38) zawodnik w ringu; 39) paryska rzeka; 40) oręż pszczoły; 41) pieczenie w przełyku; 42) ptak z rodziny krukowatych; 43) Sierra ..., kraj w Afryce; 44) różaneczniki, rododendrony; 45) przysposobienie dziecka; 46) lodowe kulki z nieba; 47) doktor z "Ludzi bezdomnych"; 48) rabat, upust; 49) dawny nadzorca w majątku ziemskim; 50) Wojciech Modest, kucharz i restaurator

SUDOKU

				6				
9			8			6	3	
4		6	5					
7			1	8		3		
6			7	3			2	9
5						7	1	8
		5			7			
3		7	6	5		2	4	1
8	6		2	4	9	5		

875

				8		6	2	5
3	6			4	5	7	8	
				6			4	
		3	2	7	1	8		
	1						3	
2					3	9		
	5		4			3		6
	2			3	9			
4				1			7	8

876

1	5		2		9		3	7
8	9	2	3					
	6					9	5	
4	2				3	1	7	
		9	1		7			
				4				
9					6	7	2	
2							6	
7				9		3	8	5

877

eprasa.pl bd5b1e29b8

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43 m2, 325000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na 3p/4 z loggią , nie wymaga nakładów , wszystko wyremontowane , ogrzewanie miejskie , zabudowy stałe nowe zostają . Więcej 603 584 180 Małgorzata, *42/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dział ak budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

OLSZTYN, Kupię dla klienta działkę ogrodniczą Olsztyn-okolica 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl bd5b1e29b8

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, *ABRMW10848/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo--usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2023 137 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 2 pokojowe, oddzielna kuchnia, łazienka, przedpokój, zabudowany balkon. Lokal jest atrakcyjny w bardzo dobrym stanie, całkowicie umeblowany i w pełni wyposażony. Powierzchnia 44 m2, III p. czynsz 382 zł, cena 329.000zł, 505-146-951

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

AUTO-MOTO

sprzedam

SKUP aut, 502-180-869

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZA, pracownika budowlanego, 501-481-210

PRACOWNIKÓW SKUP ZŁOMU, 667-947-124

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

ROLETY, moskitiery, 504-720-494

inne

SPRZĄTANIE biur, mieszkań Olsztyn okolice, 793-164-163

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb, grab) transport gratis, 576-935-573, 794-630-121.

WÓZEK inwalidzki sprzedam, 693-644-122

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

NIOSKI, drób odchowany 15.05 10 tygodni 22zł, 5.06 13 tygodni 25zł, 26.06 16 tygodni 28zł, 504-237-393

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-c-2x4-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 maja 2023 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Teresa Juszczyńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 maja 2023 r. (środa) o godz. 9.30
odmówieniem Różańca w kościele
pw. Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego
przy ul. Wilczyńskiego, po czym o godz. 10.00
zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

95623opb1-a -P

Pani Dr inż.

Ewie Wasilewskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Rozrodu Zwierząt
i Badań Żywności
Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie

95123opb1-a-M

Tak oto dążymy naprzód, kierując łodzie pod prąd,
który nieustannie znosi nas w przeszłość

Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia
i słowa szczerego wsparcia

Agnieszce Odrakiewicz

z powodu odejścia

Jej Taty

W tych najtrudniejszych z chwil
jesteśmy z Tobą, Aga.

Dyrekcja i zespół
Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie

95223opb1-a -P

Koleżance

Joannie Milewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2
im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie

94823opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN,**
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG,**
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

31419opb1-A 2x2-M

eprasa.pl bd5b1e29b8

OLIWIA POZDRAWIA IŁAWĘ I OPOWIADA, CZYM JEST SPORT DLA SZWAJCARÓW

PRZEWODNIK PO BIEGANIU\\\ Wymagające gimnazjum przy LO w Iławie nie przeszkadzało Oliwii w lekkoatletycznych treningach. Teraz mieszka i uczy się w Szwajcarii. Poprosiłem ją o porównanie szkolnego wychowania fizycznego i amatorskiego sportu w obu krajach.

Teraz u mnie ze sprawnością różnie" – przyznaje Oliwia. I kontynuuje swoją szwajcarską opowieść:

— Jak to się stało, że tam jesteśmy z Filipem - to już pytanie do mojej mamy. Dziękuję jej za ten wybór. Pewnie, że tęsknię za iławskim klimatem. Czuję się Polką. Jednak na pewno przesiąkłam europejskim klimatem. Włożyłam wiele pracy, aby po czterech latach uzyskać maturę w Szwajcarii. Wszystko trzeba było ogarnąć od nowa. Szkoła jak szkoła — chcesz ją skończyć na poziomie, a nie tylko zaliczyć. Nie ma zmiłuj. Po niej zapisałam się na psychologię. To kierunek z ogromną masą teorii.

ABY JĄ WCHŁONĄĆ POTRZEBNY JEST RESET W FIZYCZNEJ AKTYWNOŚCI. KRÓTKI SPACER, ROWER, GÓRY POZWALAJĄ OCZYŚCIĆ GŁOWĘ. INACZEJ NIE ZMIESZCZĄ SIĘ W NIEJ TONY INFORMACJI. SPORT, NAWET TEN MALUTKI, TO DOBRY SPOSÓB NA EDUKACYJNY ODDECH.

W gimnazjum, podobnie jak w Polsce, w-f był wpleciony w siatkę lekcji. Dwie klasy ćwiczyły jednocześnie. To bardzo pomocny system szczególnie wtedy, jak jest możliwość zmiany grup, aby poznać lepiej uczniowskie otoczenie. Mogliśmy chodzić z chłopakami na w-f. W zależności od zajęć zmieniano nam nauczyciela raz na półrocze, lub rok. Na niektórych specjalistycznych blokach towarzyszyła nam dwójka nauczycieli.

Największa różnica jest jednak w różnorodności lekcji wf-u. Baza i sprzęt sportowy dostępny bez problemu na pewno zaskoczyłby polskich rówieśników. Drążki, koła do gimnastyki artystycznej, frisbee (talerze do rzucania), trampoliny, piłki - także do żonglowania, sprzęt lekkoatletyczny, boiska pozwalają na trening różnych dyscyplin. Niektóre bloki powtarzały się co rok, lub w dwuletnim odstępie. Ale np. żonglerka była tylko jednorazową przygodą. Każdy z nich po kilku miesiącach kończył się sprawdzianem z kilku zadań narzuconych i tych do wyboru. Ocena końcowa, to średnia z ich zaliczenia. Były też warsztaty przygotowujące do umiejętności poprowadzenia zajęć sportowych.

PO LEKCJACH W-FU JEST MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PRYSZNICA. TO STANDARD DOSTĘPNY DLA KAŻDEGO W POSZANOWANIU PRYWATNOŚCI I SPRZĘTU.

Ilość godzin podobna jak w Polsce. Struktura lekcji też. Czasami wychodziliśmy pobiegać do lasu, albo robiliśmy wypad na stand up paddling (wiosłowanie na stojąco). Dwa razy w roku szkoła organizowała Sporttag (dzień sportu). Zimą narty, snowboard, sanki i górskie wędrówki. Letnia oferta jeszcze bardziej atrakcyjna. Od gier sportowych, po górską wspinaczkę. Pamiętam nawet koszykówkę na wózkach, na którą można było się zapisać. Zrozumienie niepełnosprawności nabierało innej przestrzeni.

Corocznie organizowany jest Bergtag (dzień górski). Wszystkie klasy wychodziły w góry. W przedmaturalnej klasie cały tydzień spędziliśmy w nich nocując w schroniskach. W podstawówce jest podobnie, tylko w mniejszym zakresie. Zajęcia ruchowe w czasie lekcji przedmiotowych są sporadycznie wplatane w nie. A wyjście na zewnątrz budynku w czasie dużej przerwy to już obowiązek każdego bez względu na pogodę. W środkowej Szwajcarii przedszkolaki w piątki wychodzą do lasu. Sztywny kalendarz zawsze tworzy społeczne nawyki.

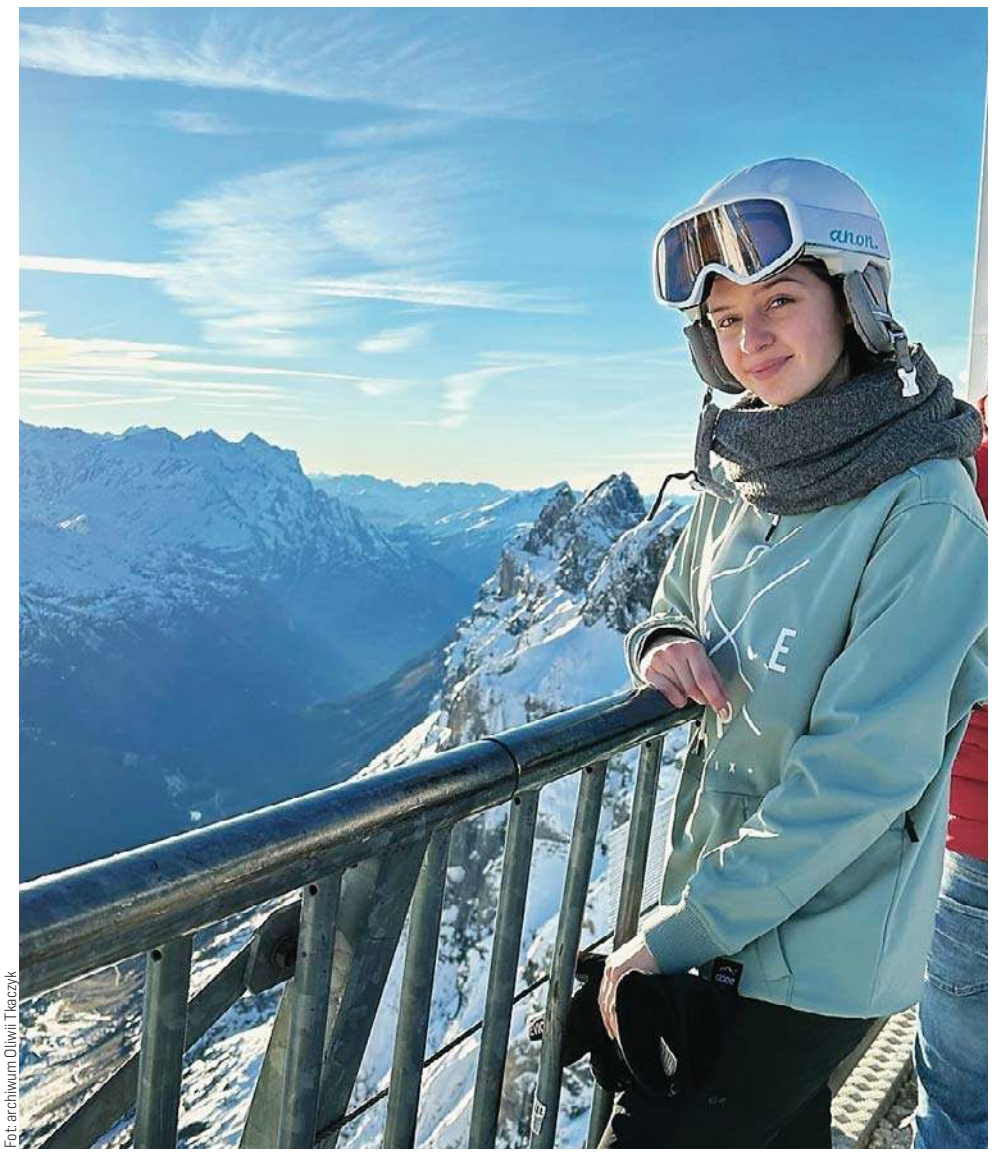

Fot. archiwum Oliwii Tkaczyk

Oliwia Tkaczyk i szwajcarski krajobraz górski

Moim zdaniem system szwajcarski jest bardziej przyjazny. W-f traktowany jako zabawa bez niepotrzebnej spiny bardziej angażuje. Ławka niećwiczących też ma inny wymiar. Masz kontuzję, jesteś na zwolnieniu – nie przychodzisz na lekcje. Jak możesz ćwiczyć w ograniczonym zakresie z powodu złego samopoczucia, robisz to. Są też wśród nas osoby, dla których sport stanowi trudne wyzwanie w zaangażowaniu, jednak ogólny bilans jest zdecydowanie bardziej dodatni niż w Polsce.

Duży procent młodych ludzi należy do klubów sportowych, chodzi na siłownie. Jednak największą różnicę widzę w wieku emerytalnym. Górskie szlaki są pełne dojrzałych ludzi. Baseny i parki w grze boule okupują te roczniki. Szwajcarzy nie zatrzymują się pomimo upływu lat.

Na studiach jest bardzo duży wybór zajęć sportowych. Na część z nich trzeba się zapisać, na niektóre jak koszykówka można pójść spontanicznie. Są też takie, które wymagają pośpiechu, żeby się na nich znaleźć z uwagi na wielkość grup (taniec, sporty walki). Większość ofert jest bezpłatna. Niektóre wymagają symbolicznej wpłaty 30 franków szwajcarskich za semestr. Są też luźne sportowe warsztaty.

Koszykówkę, na którą lubię zaglądać bez obowiązku zapisów, pół roku temu zastąpił taniec towarzyski. Trudno mi utrzymać systematyczność z uwagi na plan zajęć i trochę lenistwo. Pandemia też przyhamowała ambicje. Jak tylko mogę, chodzę pieszo. Czasami biegam. Rower, łyżwy, snowboard – dokładam do pakietu moich potrzeb. Nie mam regularności w tym, ale szukam endorfin jak tylko mogę sobie pozwolić na ten darmowy luksus.

W środkowej Szwajcarii, w której spędziłam kilka lat, wycieczki w góry całych rodzin to społeczny standard. Trasy są przygotowane w różnych stopniach trudności. Od kamienistych w dużym wymaganiu sprawności, do spacerowych z wózkami. Na każdym etapie można skorzystać z kolejki. Dlatego sprawność nawet lekko pokruszona nie zniechęca do trudniejszych szlaków. Krajobrazy zostawiają niezapomniane wspomnienia.

Piłka nożna jest jednak najpopularniejsza. Wielu moich znajomych jak jej nie kopie, lub ogląda, to bierze udział w imprezach biegowych. Od klasycznych do trudniejszej przeszkodowej rywalizacji. W górach wiele osób szusuje rowerami. Wdrapują się na nie i w powrocie przez las w adrenalinie szukają wrażeń. W miastach położonych nad rzeką (Berno, Bazylea, Zurich, Genewa) widok w lecie pływających wśrodku miasta osób nikogo nie zaskakuje. W Bazylei, w której teraz mieszkam jest pełno rowerów. Bardzo popularny jest spływ z Wickelfisch (nadmuchiwany plecak). To super zabawa polegająca na tym, że idzie się w górę rzeki z plecakiem. Wkładamy do niego rzeczy, pompujemy i niczym z bojką spływamy w dół. Paralotnie to też część szwajcarskiego klimatu aktywności.

MYŚLĘ, ŻE W SZWAJCARII NIE MA TAKIEGO PARCIA NA WYNIK W MŁODYM WIEKU JAK W POLSCE. JEST ZABAWA W SPORT, Z KTÓREJ WYŁANIA SIĘ WĄSKA GRUPA POSZUKUJĄCA MISTRZOSTWA.

Ja wolę skrzyknąć się w kilka osób i zagrać turniej bez stresu podium. Traktujemy sport jako dodatek do życia, a nie życie. Akceptacja takiego zaangażowania jest widoczna w społeczeństwie.

POZDRAWIAM IŁAWĘ,
OLIWIA TKACZYK

Przyjemnie się patrzy, jak młodzi rozwijają swoje światy troszkę dalej od komina pierwszego domu. To oni tworzą przyszłość, także dla nas.

PAWEŁ HOFMAN,
TRENER LEKKIEJ ATLETYKI

eprasa.pl bd5b1e29b8

TRIUMF VERSTAPPENA W MIAMI

FORMUŁA 1\\\ Broniący tytułu i prowadzący w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata Max Verstappen (Red Bull) wygrał w Miami wyścig o Grand Prix USA, piątą rundę cyklu. Holender startował dopiero z dziewiątego miejsca, ale i tak nie dał szans rywalom.

W sobotnich kwalifikacjach Verstappen nie miał okazji powalczyć o dobry czas okrążenia, ponieważ z powodu wypadku Monakijczyka Charles'a Leclerca (Ferrari) rywalizację wstrzymano, a później jej nie wznowiono. Jednak dzień później szybki jak zwykle Holender wyprzedzał kolejnych rywali, przejeżdżając 46 z 57 okrążeń na tym samym komplecie opon. Gdy wyjechał z alei serwisowej, przed sobą miał już tylko kolegę z teamu Meksykanina Sergio Pereza, do którego tracił mniej niż dwie sekundy. Wyprzedził go na 48. „kółku", a linię mety minął ostatecznie z przewagą 5,384 s.

„SZKODA, ROBIŁEM CO MOGŁEM. MAX ZASŁUŻYŁ NA TO ZWYCIĘSTWO" - SKOMENTOWAŁ PEREZ.

Fot: PAP/EPA/CHANDAN KHANNA / POOL

Kierowcy Red Bulla wygrali wszystkie dotychczasowe wyścigi w tym roku: Verstappen (na zdjęciu) triumfował trzykrotnie, Perez - dwa razy

Na trzecim miejscu uplasował się Hiszpan Fernando Alonso (Aston Martin) - 26,305 s straty. „To był dla mnie samotny wyścig, ale wcale nie było łatwo. Nigdy nie jest łatwo" - powiedział dwukrotny mistrz świata.

Taka sama jest kolejność w klasyfikacji generalnej, w której Verstappen ma 14 pkt przewagi nad Perezem i 44 nad Alonso.

Wyścig F1 na torze w Miami odbył się po raz drugi. Przed rokiem również triumfował Verstappen, który w niedzielę odniósł 38. zwycięstwo w karierze. Kierowcy Red Bulla wygrali wszystkie dotychczasowe wyścigi w tym roku: Verstappen triumfował trzykrotnie, Perez - dwa razy. Dwie czołowe lokaty zajęli po raz czwarty. Zmagania w Miami obejrzało ponad 90 tysięcy kibiców, a wśród nich znalazły się takie sławy jak Serena i Venus Williams, Roger Federer, Tom Cruise, Jeff Bezos czy Elon Musk.

Kolejna runda MŚ - wyścig o Grand Prix Emilii-Romanii na torze Imola - odbędzie się 21 maja.

ŹRÓDŁO: PAP (MM/ SAB)

Wyniki GP USA:

1. Max Verstappen (Holandia/Red Bull) 1:27.38,241*
2. Sergio Perez (Meksyk/ Red Bull) strata 5,384 s
3. Fernando Alonso (Hiszpania/Aston Martin) 26,305
4. George Russell (W. Brytania/Mercedes) 33,229
5. Carlos Sainz jr. (Hiszpania/ Ferrari) 42,511
6. Lewis Hamilton (W. Brytania/Mercedes) 51,249
7. Charles Leclerc (Monako/ Ferrari) 52,988
8. Pierre Gasly (Francja/Alpine) 55,670
9. Esteban Ocon (Francja/Alpine) 58,123
10. Kevin Magnussen (Dania/ Haas) 1.02,945

* - dodatkowy punkt za najszybsze okrążenie

Klasyfikacja generalna kierowców:

1. Max Verstappen (Holandia/Red Bull) 119 pkt
2. Sergio Perez (Meksyk/ Red Bull) 105
3. Fernando Alonso (Hiszpania/Aston Martin) 75
4. Lewis Hamilton (W. Brytania/Mercedes) 56
5. Carlos Sainz jr. (Hiszpania/ Ferrari) 44
6. George Russell (W. Brytania/Mercedes) 40
7. Charles Leclerc (Monako/ Ferrari) 34
8. Lance Stroll (Kanada/Aston Martin) 27
9. Lando Norris (W. Brytania/ McLaren) 10
10. Pierre Gasly (Francja/Alpine) 8

Klasyfikacja konstruktorów:

1. Red Bull 224 pkt
2. Aston Martin 102
3. Mercedes 96
4. Ferrari 78
5. McLaren 14
6. Alpine 14
7. Haas 8
8. Alfa Romeo 6
9. AlphaTauri 2
10. Williams 1

ŚWIĄTEK WCIĄŻ PROWADZI, LINETTE NADAL NA 19. MIEJSCU

TENIS\\\ Do żadnych zmian nie doszło w czołowej trójce światowego rankingu tenisistek.

Prowadzi Iga Świątek, a za nią plasują się Białorusinka Aryna Sabalenka i Amerykanka Jessica Pegula. Magda Linette utrzymała 19. pozycję.

• Świątek ostatnio rywalizowała w Madrycie, gdzie w sobotnim finale uległa Sabalence. Białorusinka ma świetny sezon i systematycznie zmniejsza stratę do podopiecznej trenera Tomasza Wiktorowskiego. Obecnie dzielą je 1744 punkty. W czołowej setce jest jeszcze jedna Polka. Magdalena Fręch awansowała z 100. miejsca na 94.

W rankingu WTA Race, który wyłoni osiem najlepszych tenisistek 2023 roku - uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals - Świątek pozostała na trzecim miejscu, a Linette spadła z 10. na 11. pozycję.

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour - stan na 8 maja:

1. (1) Iga Świątek (Polska) 9625 pkt
2. (2) Aryna Sabalenka (Białoruś) 7881
3. (3) Jessica Pegula (USA) 5300
4. (5) Caroline Garcia (Francja) 5025

Fot: PAP/EPA/Chema Moya

Iga Świątek ostatnio rywalizowała w Madrycie, gdzie w sobotnim finale uległa Arynie Sabalence

5. (6) Cori Gauff (USA) 4345
6. (7) Jelena Rybakina (Kazachstan) 4195
7. (4) Ons Jabeur (Tunezja) 4116
8. (9) Maria Sakkari (Grecja) 3516
9. (8) Daria Kasatkina (Rosja) 3505
10. (10) Petra Kvitova (Czechy) 3162

...

19. (19) Magda Linette (Polska) 1820
94. (100) Magdalena Fręch (Polska) 684
262. (249) Weronika Falkowska (Polska) 262
286. (218) Katarzyna Kawa (Polska) 234

Czołówka rankingu WTA Race - stan na 8 maja:

1. Aryna Sabalenka (Białoruś) 4830 pkt
2. Jelena Rybakina (Kazachstan) 3276
3. Iga Świątek (Polska) 2930
4. Jessica Pegula (USA) 2305
5. Belinda Bencic (Szwajcaria) 1790
6. Barbora Krejcikova (Czechy) 1666
7. Petra Kvitova (Czechy) 1635
8. Cori Gauff (USA) 1370
9. Maria Sakkari (Grecja) 1322
10. Wiktoria Azarenka (Białoruś) 1181
11. Magda Linette (Polska) 1177

ŹRÓDŁO: PAP (WKP/ KRYS)

eprasa.pl bd5b1e29b8

WYDMINY ZAPRASZAJĄ DO BIEGANIA

BIEGI\\\ Zbliżający się wielkimi krokami Maraton Wydminy (8-10 czerwca) będzie prawdopodobnie największą imprezą biegową na Mazurach w tym sezonie. Organizatorzy spodziewają się około 600 uczestników.

Celem organizatorów Maratonu Wydminy jest promocja biegania i zdrowego stylu życia

Wśród nich zobaczymy zawodowych biegaczy, amatorów, dzieci, młodzież, seniorów, osoby niepełnosprawne ścigające się na wózkach handbike oraz biegaczy z zagranicy. Długi weekend w Wydminach zapowiada się naprawdę imponująco.

— CO JAKIŚ CZAS ZAGLĄDAMY NA LISTĘ STARTOWĄ I NIE UKRYWAMY, ŻE BARDZO CIESZY NAS JEJ DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ. JUŻ TERAZ MAMY NA NIEJ ĆWIERĆ TYSIĄCA ZAWODNIKÓW Z ABSOLUTNIE WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW POLSKI ORAZ BIEGACZY Z LITWY. PRZED NAMI JESZCZE MIESIĄC ZAPISÓW, WIĘC Z DUŻYM PRAWDOPODOBIEŃSTWEM MOŻEMY MÓWIĆ O REKORDZIE FREKWENCJI.

Dużym wyzwaniem logistycznym jest dla nas organizacja wyścigu wózków handbike i Mocnej Piątki w centrum Wydmin, ale niezmiennie od wielu lat naszym celem jest promocja biegania i zdrowego stylu życia, dlatego chcemy ten bieg pokazać znacznie szerszej publiczności. Będziemy liczyć na głośny doping oraz duże zaangażowanie mieszkańców i turystów, którzy długi weekend czerwcowy zdecydują się spędzić w Wydminach — mówi Bartłomiej Osior, dyrektor Maratonu Wydminy.

Maraton Wydminy rozpocznie się 8 czerwca, w dzień wolny od pracy. Tego dnia od godziny 16:30 rozgrywane będą biegi dziecięce na dystansach od 200 m do 1,5 kilometra. Po najmłodszych do rywalizacji przystąpią osoby niepełnosprawne ścigające się na wózkach handbike. Gmina Wydminy w tej dyscyplinie ma swoją wybitną przedstawicielkę. Katarzyna Zubowicz jest ambasadorką Maratonu Wydminy i wielokrotną medalistką mistrzostw Polski w maratonie na wózkach.

Po wózkarzach, o godz. 19:00 na linii startu Mocnej Piątki ustawią się biegacze, dla których płaska, bardzo szybka i atestowana przez Polski Związek Lekkiej Atletyki trasa, będzie doskonałą okazją do powalczenia o nowe rekordy życiowe na dystansie 5 kilometrów. Wieczorna godzina startu oraz lokalizacja biegu w ścisłym centrum tej turystycznej miejscowości sprawi, że emocji zarówno kibicom, jak i samym zawodnikom na pewno nie zabraknie.

9 CZERWCA BĘDZIE DNIEM WOLNYM OD BIEGANIA. ORGANIZATORZY RAZEM Z GMINNYM OŚRODKIEM KULTURY W WYDMINACH ZAPROSZĄ WSZYSTKICH NA MARATON FILMOWY, CZYLI POKAZ FILMÓW O TEMATYCE BIEGOWEJ.

10 czerwca impreza z centrum Wydmin przeniesie się na malowniczą Wyspę Wydminy. Stamtąd o godzinie 9:30 wystartuje maraton i półmaraton. Trasa maratonu zabierze uczestników w prawdziwą, biegową przygodę. Trasa będzie wiła się wzdłuż linii brzegowych siedmiu jezior. Bardzo symbolicznym miejscem będzie 19. kilometr. Tam, u podnóży zawalonego mostu w Kruklankach, zlokalizowany będzie jeden z punktów odżywczych wraz ze strefą kibica.

Bieg na królewskim dystansie 42 km po raz kolejny odbędzie się w randze Mistrzostw Polski LZS w maratonie przełajowym. Celem uczestników półmaratonu będzie natomiast możliwie najszybsze pokonanie trasy wokół Jeziora Wydmińskiego. Ostatnie 2,5 kilometra zawodnicy pobiegną wydmińską promenadą nad samym brzegiem jeziora, która przez tzw. garbaty most zaprowadzi ich do samej mety.

Szczegółowe informacje, regulamin, formularz zapisów oraz mapy tras dostępne są na stronie www.maratonwydminy.pl oraz https://www.facebook.com/MaratonWydminy.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

JOANNA JĘDRZEJCZYK UDZIELIŁA W LUBAWIE CENNEJ LEKCJI

SPORTY WALKI \\\ Na zaproszenie CSW Champion do Lubawy przyjechała Joanna Jędrzejczyk, polska zawodniczka MMA, muay thai, kickboxingu i boksu. Pierwsza Polka w organizacji UFC.

fot. CSW Champion Lubawa

Na spotkaniu w hali sportowej w Lubawie, niespełna sześćdziesięciu zawodników wraz z trenerami z różnych teamów naszego regionu i Pomorza uczestniczyło w seminarium prowadzonym przez mistrzynię UFC, Joannę Jędrzejczyk. Jak relacjonuje Rafał Mazurowski z CSW Champion Lubawa, był to rewelacyjnie zorganizowany trening, w którym uwaga skupiona była głównie na detalach stójkowych. — Na koniec zajęć mistrzyni Joanna wygłosiła monolog motywacyjny z zakresu prowadzenia się jak na prawdziwego fightera przystało. Oczywiście nie zabrakło pytań, na które Joanna z przyjemnością odpowiadała szczegółowo i merytorycznie, tak więc wydarzenie - jak się okazało - było strzałem w dziesiątkę — mówi trener Rafał Mazurowski.

To był świetnie wykorzystany czas, zawodnicy mieli okazję poznać utalentowaną i utytułowaną zawodniczkę i trenować z nią. Pewne jest, że takie spotkanie jest ogromnym zastrzykiem motywacyjnym. Wielkie brawa dla organizatorów za zorganizowanie seminarium z Joanną Jędrzejczyk.

AL

eprasa.pl bd5b1e29b8

DZISIAJ I JUTRO ROZEGRANE ZOSTANĄ PIERWSZE MECZE PÓŁFINAŁOWE PIŁKARSKIEJ LIGI MISTRZÓW. REAL MADRYT PODEJMIE MANCHESTER CITY (WTOREK), A AC MILAN ZMIERZY SIĘ W DERBACH Z INTEREM (ŚRODA). **ŹRÓDŁO: PAP**

DUŃSKI ZAWALCZY W OSTRÓDZIE O PAS

MMA\\\ To była kwestia czasu, a właściwie formalności — Patryk Duński przedłużył swoją przygodę z federacją FightExclusiveNight, a seria wygranych zawodnika Arrachiona Iława spowodowała, że stoczy walkę o pas mistrzowski w kategorii lekkiej.

28 kwietnia 2018 roku w Olsztynie, podczas gali Celtic Gladiator, Patryk Duński poniósł ostatnią porażkę. Maciej Szczepaniak wyprowadził na tyle skuteczne kopnięcie na wątrobę, że iławianin nie był w stanie kontynuować walki. Następnie, także w Olsztynie na gali Sharks Attack 1 (8 grudnia tego samego roku), był remis z Hubertem Sulewskim.

OD TAMTEJ PORY ZAWODNIK Z IŁAWY TYLKO WYGRYWA, PRZY OKAZJI ROBIĄC FURORĘ W WYŻSZEJ JUŻ LIDZE MMA, JAKĄ JEST FEN — KIBICE I KOMENTATORZY GAL FIGHTEXCLUSIVENIGHT PODKREŚLAJĄ, ŻE FIGHTER ARRACHIONA WALCZY ZAWODOWO, ALE AKURAT SPORT NIE JEST JEGO GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM DOCHODU. NO I WŁAŚNIE TA KWESTIA, ŻE DUŃSKI PRACUJE W IŁAWSKIM GOSPODARSTWIE RYBACKIM, GDZIE JEST RYBAKIEM STAWOWYM I KIEROWCĄ, JEST TAKŻE ATRAKCYJNYM WĄTKIEM DLA LUDZI ZAJMUJĄCYCH SIĘ FEN I MMA W OGÓLE.

Fot. materiały FEN / Łukasz Krusiński

Patryk Duński w ataku na Magomeda Tsitsaeva podczas ostatniej walki iławianina na gali FEN

Tych pytań o pracę na stawach i jeziorach było już mnóstwo, podobnie jak zagadywek o walkę o pas mistrzowski, co już iławianina chyba trochę męczy. Ale czy, w tym drugim przypadku, może być inaczej, skoro zawodnik trenowany przez Dawida Tarasiewicza zaliczył kapitalną serię zwycięstw? Od pojedynku z Sulewskim Duński wygrał pięć walk z rzędu, w tym cztery w FEN (tyle właśnie pojedynków było zapisanych w kontrakcie). Mało tego — za każdym razem wygrywał w tej federacji pokonując rywala przed czasem. Sędziowie nie musieli podejmować werdyktu, Duński załatwił za nich sprawę.

Macieja Kalicińskiego pokonał w drugiej rundzie gali Contender Fight Night 2 (dźwignia na staw łokciowy), a następnie wygrał, już w FEN, z Kamilem Łebkowskim (1 runda, po ciosach), Krzysztofem Dobrzyńskim (1 runda, po ciosach), Wojciechem Kawą (2 runda, po ciosach) i Magomedem Tsitsaevem (też w 1 rundzie po serii ciosów).

Ostatnia wiktoria została odniesiona w Ząbkach w marcu tego roku. Początkowo zawodnik Arrachiona miał tam walczyć z Aleksandrem Gorszecznikiem, jednak Ukrainiec doznał kontuzji i trzeba było szybko szukać nowego rywala. Miał nim być reprezentujący Niemcy Karomatullo Sufiev, jednak tu także - identycznie jak z Gorszecznikiem - do walki nie doszło z powodu kontuzji przeciwnika.

Gdy już wydawało się, że Duński nie zawalczy w Ząbkach na 45. gali FEN, to organizatorzy znaleźli rywala dla iławianina. Został nim pochodzący z Czeczeni, a mieszkający w Polsce Magomed Tsitsaev.

— Na dwa dni przed walką otrzymałem informację, że nie stoczę pojedynku z Sufievem. Wobec tego stanąłem przed wyborem, czy całkowicie zrezygnować z pojedynku na gali w Ząbkach, czy też przyjąć propozycję rywalizacji z Magomedem Tsitsaevem. Postanowiłem, mimo tych przeciwności, skorzystać z tej opcji. Najważniejsze, że w ogóle stoczę pojedynek na gali w Ząbkach — mówił nam Duński przed tym pojedynkiem.

Czwarta walka iławianina w FEN to jego zdecydowana dominacja, Duński rozbił rywala mocnymi ciosami w trakcie pierwszej rundy. To była formalność, niemniej jednak fighter z Arrachiona docenił postawę rywala. — Pragnę przede wszystkim podziękować mojemu przeciwnikowi, który wziął walkę w ostatniej chwili i tylko dzięki niemu w ogóle do niej doszło. Magomed Tsitsaev - dziękuję z całego serca i wierzę w to, że organizacja da Ci jeszcze szansę na jaką z pewnością zasługujesz — napisał Duński w swoich social mediach tuż po walce.

A po wygranej, tradycyjnie: pytania o pracę i o walkę o pas.

No to teraz w końcu możemy poinformować, że taka (walka) będzie miała miejsce. W czwartek (6 kwietnia) późnym wieczorem organizacja poinformowała, że Duński stoczy pojedynek, którego stawką będzie pas mistrzowski w kategorii lekkiej (-70 kg). Rywalem iławianina będzie obrońca tytułu Łukasz Charzewski, który ma znakomity bilans pojedynków zawodowych: 11 wygranych, tylko 1 porażka i 0 remisów.

Do walki o pas dojdzie podczas gali FEN 47, która będzie miała miejsce w sobotę 17 czerwca br. w Ostródzie, a więc bardzo blisko Iławy. — Widzimy się w Ostródzie, zrobię wszystko co w mojej mocy, by pas przyjechał do Iławy — mówi Patryk Duński.

MATEUSZ PARTYGA

Fot. Mateusz Partyga

W ostródzkim amfiteatrze po raz kolejny dojdzie do gali FEN

eprasa.pl bd5b1e29b8